



PROFESOR TADEUSZ MALIŃSKI DOKTOREM *HONORIS CAUSA* AKADEMII MEDYCZNEJ W GDAŃSKU



Od lewej profesorowie: Stefan Angielski, Tadeusz Maliński, Wiesław Makarewicz

REKTOR I SENAT AKADEMII
MEDYCZNEJ W GDAŃSKU
mają zaszczyt zaprosić
na
UROCZYSTOŚĆ INAUGURACJI
ROKU AKADEMICKIEGO
2003 / 2004

która odbędzie się w środę 8 października
2003 r. o godz. 10⁰⁰ w sali wykładowej im.
prof. St. Hillera gmachu Collegium Biome-
dicum, Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Dębinki 1.

W programie:

- *Hymn państwowy*
- Przemówienie rektora, prof. Wiesława Makarewicza
- Immatrykulacja
- *Gaude Mater Polonia*
- Przemówienie przedstawiciela studentów
- Wystąpienia gości
- Wręczenie dyplomów oraz medali *PRIMUS INTER PARES* wyróżniającym się absolwentom i ogłoszenie listy nagrodzonych studentów
- Wręczenie odznaczeń
- Wykład inauguracyjny pt. „*Sukcesy i perspektywy technologii farmaceutycznej*” – prof. Małgorzata Sznitowska, kierownik Katedry i Zakładu Farmacji Stosowanej AMG
- Koncert Chóru AMG
- *Gaudeamus*

Inauguracja poprzedzona zostanie uroczystą Mszą św. celebrowaną przez metropolitę gdańskiego ks. abp. dr. Tadeusza Gocłowskiego o godz. 8.30 w kościele pw. Matki Boskiej Częstochowskiej w Gdańsku-Wrzeszczu przy ul. M. Skłodowskiej-Curie 3B.

**Stowarzyszenie Absolwentów
Akademii Medycznej w Gdańsku
zaprasza na
„Piknik Poinauguracyjny”
roku akademickiego 2003/2004
odbywający się**

pod patronatem Rektora AMG
w piątek 10 października o godz. 18⁰⁰
w leśniczówce „Wróblówka”. W pro-
gramie: ognisko, pieczony dzik, bigos,
piwo, śpiewy. Do tańca przygrywać
będzie kapela. Prosimy o telefoniczne
potwierdzenie uczestnictwa do 30.09
(tel. 349 10- 00).



June 15th, 2003

Jego Magnificencja
Rektor Akademii Medycznej
w Gdańsku
Prof. dr hab. Wiesław Makarewicz

Magnificencjo,

Wielce Szanowny Panie Rektorze,

Decyzję Senatu Gdańskiej Akademii Medycznej o nadaniu mi godności Doktora Honoris Causa uważam za wielkie wyróżnienie, a zarazem zobowiązanie do godnego reprezentowania tej Uczelni wśród kolegów zajmujących się zjawiskami biochemicznymi.

Reprezentowanie zaś takiej Uczelni, która znana jest w świecie jako kuźnia młodych twórców nauki polskiej, sprawi mi satysfakcję i honorową powinność.

Chwile, które miałem przyjemność przeżyć w murach Pana Rektora Uczelni, pozostały w mej świadomości niezatarte wspomnienia a przebieg uroczystości nadania mi godności Doktora Honoris Causa nacechowany godną Akademii atmosferą i profesjonalną realizacją przeszedł wszelkie moje oczekiwania.

To wszystko zaśluga, przede wszystkim, Pana Rektora, dlatego proszę przyjąć moje słowa podziękowania i wdzięczności za nadanie mi tak wielkiego wyróżnienia a także proszę przyjąć moje życzenia dalszych sukcesów naukowych i administracyjnych oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

Z wyrazami głębokiego szacunku

prof. Tadeusz Maliński
Marvin & Ann Dilley White Professor

Z życia Uczelni



Wizyta inwestorów z Keshet i władz Mount Sinai School of Medicine z Nowego Jorku



Dziekan MSSM Larry Smith dyrektor Instytutu Studiów Medycznych z USA z wizytą w AMG

Środowiskowa Inauguracja Roku Akademickiego

W środę 1 października 2003 r. odbędzie się Środowiskowa Inauguracja Roku Akademickiego 2003/2004 w Uczelniach Województwa Pomorskiego. Msza św. w intencji pracowników i studentów wyższych uczelni województwa pomorskiego koncelebrowana przez Metropolitę Gdańskiego ks. abp. dr. Tadeusza Goćłowskiego w Bazylice Archikatedralnej w Gdańsku-Oliwie o godz. 8.30. Złożenie kwiatów pod Pomnikiem Poległych Stoczniońców o godz. 10.00. Koncert Okolicznościowy w Gmachu Głównym Politechniki Gdańskiej o godz. 18.00. Zaproszenia na koncert są limitowane dla poszczególnych uczelni.

Premier niemieckiego landu Meklemburgii-Przedpomorza Dr. Harald Ringstorff był gościem Akademii. Z prorektorem ds. nauki prof. R. Kaliszem omawiano możliwości wspólnych przedsięwzięć w zakresie kształcenia studentów i wykorzystania wyników badań naukowych w ramach współpracy regionów.



JUBILEUSZ 50-LECIA UKOŃCZENIA STUDIÓW



W numerze...

Profesor Tadeusz Maliński dr. honoris causa AMG	1, 4
Środowiskowa Inauguracja Roku Akademickiego	2
Jubileusz 50-lecia ukończenia studiów	2, 12
Kalendarium Rektorskie	3
Z Senatu AM w Gdańsku	6
Katedra i Zakład Mikrobiologii Lekarskiej	8
Deportacja II Kliniki Chorób Serca	8
Dyrektor SPSK Nr 1 ACK AMG odpowiada	10
Prof. Jerzy Mieszczerski uhonorowany	11
Pielęgniarki zdobywają stopnie naukowe	11
Konferencja <i>Życie jest święte</i>	11
Absolutorium na Oddziale Stomatologicznym	15
Zjazd Europejskiego Towarzystwa Embriologii i Rozrodu Człowieka	16
Ubezpieczenie zdrowotne studentów	16
Akademicki Kodeks Wartości	17
6 Program Ramowy UE	20
Wydruk plakatów na zjazd	20
150-lecie przeprowadzenia operacji przy świecie lampy naftowej konstrukcji mgr. farmacji Ignacego Łukasiewicza	21
Kadry AMG, SPSK nr 1	22
Nowa płyta – starego, dobrego Chóru AMG	23
Polecamy czytelnikom	23
Gdańskie Forum Stomatologiczne 2003	24

GAZETA AMG

Redaguje zespół: prof. dr hab. Marek Hebanowski, prof. dr hab. Brunon Imieliński (red. naczelny), prof. dr hab. Roman Kaliszan, prof. dr hab. Marek Łatoszek, mgr Józefa de Laval (z-ca red. naczelnego), dr Emilia Mierzejewska, dr hab. Antoni Nasal, prof. nzw., dr Tomasz Zdrojewski, sekretarz red.: mgr Danuta Gołębiewska, red. tech.: mgr Tadeusz Skowrya. Fot. Dariusz Omernik.

Adres redakcji: Biblioteka Główna AMG,
Gdańsk, ul. Dębinki 1, tel. 349-14-83;
e-mail: gazeta@amg.gda.pl;
www: http://www.gazeta.amg.gda.pl

Druk: **Drukonsul**. Nakład: 670 egz.

Wydanie dofinansowane przez KBN

Redakcja zastrzega sobie prawo niewykorzystania materiałów nie zamówionych, a także prawo do skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.

Warunki prenumeraty:

Cena rocznej prenumeraty krajowej wynosi 36 zł, pojedynczego numeru 3 zł; w prenumeracie zagranicznej – 3 USD.

Należność za prenumeratę należy wpłacać na konto Akademii Medycznej w Gdańsku z dopiskiem: prenumerata „Gazety AMG”:

Bank Zachodni WBK S.A. Oddz. Gdańsk
76 10901098 0000 0000 0901 5327

Kalendarium Rektorskie

27.06.03 – uroczystość obchodów 50-lecia ukończenia studiów i odnowienie dyplomów lekarza dentysty absolwentów rocznika 1949–1953.

30.06.03 – ogólnopolski egzamin testowy, Uczelnię reprezentował prorektor ds. klinicznych prof. Stanisław Bakuła.

30.06 – 02.07.03 – trzydniowa wizyta w Akademii inwestorów z Keshet oraz władz uczelni Mount Sinai School of Medicine z Nowego Jorku.

02.07.03 – rektor prof. W. Makarewicz wziął udział w obchodach 227 rocznicy Dnia Niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki. Uroczystość odbyła się w Dworze Artusa.

07.07.03 – odbyła się konferencja prasowa poświęcona rekrutacji na studia, w której udział wzięli rektor prof. Wiesław Makarewicz oraz prorektor ds. dydaktyki prof. Bolesław Rutkowski.

08.07.03 – z inicjatywy przewodniczącego Rady Rektorów Województwa Pomorskiego, rektora prof. Wiesława Makarewicza odbyło się spotkanie informacyjne z Panem dr Andrzejem Siemaszką, dyrektorem Krajowego Punktu Kontaktowego Programów Badawczych Unii Europejskiej IPPT PAN w Warszawie, w sprawie warunków ubiegania się o fundusze strukturalne Unii Europejskiej. Na spotkanie zaproszeni zostali rektorzy zrzeszeni w Radzie Rektorów oraz dyrektorzy Instytutu Oceanologii PAN, Morskiego Instytutu Rybackiego, Centrum Techniki Okrętowej, Instytutu Maszyn Przepływowych PAN.

14–16.07.03 – trzydniowa wizyta w Uczelni dziekana MSSM Larrego Smith'a dyrektora Instytutu Studiów Medycznych z USA.

20.07.03 – rektor prof. Wiesław Makarewicz wraz z Małżonką wzięli udział w całonocnym rejsie *Darem Młodozieży* z okazji *The Cutty Sark Tall Ship's Gdynia 2003*. Wieczorem odbyło się kapitańskie przyjęcie na pokładzie *Cuauhtemoc* – żaglowca Marynarki Wojennej Meksyku.

30.07.03 – rektor prof. Wiesław Makarewicz przyjął przebywającego z jednodniową wizytą Chaima Eliasza z Izraela. W spotkaniu uczestniczyli prorektor ds. dydaktyki prof. Bolesław Rutkowski, dyrektor administracyjny dr Sławomir Bautembach oraz dziekan Wydziału Lekarskiego prof. Janusz Moryś.

14.08.03 – prorektor ds. nauki prof. Roman Kaliszan przyjął w biurze rektora premiera niemieckiego landu Meklemburgii–Przedpomorza Dr. Haralda Ringstorffa. Celem wizyty było zawiązanie bliższej współpracy na polu nauki. W spotkaniu udział wzięli: wicedyrektor Wydziału Polityki Społecznej ds. Ochrony Zdrowia Andrzej Galubiński, konsul generalny Republiki Federalnej Niemiec Dr. Detlof von Berg oraz prof. Anna Podhajska.

20.08.03 – rektor prof. Wiesław Makarewicz oraz dyrektor administracyjny dr Sławomir Bautembach wzięli udział w posiedzeniu Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego. Spotkanie poświęcone było sytuacji w służbie zdrowia w województwie pomorskim.

W dniu 2 lipca 2003 r. zmarła

mgr inż. Elżbieta NOWOSIELSKA

długoletni, zastępowany pracownik Akademii Medycznej w Gdańsku, kierownik Działu Organizacji i Zarządzania, wspaniały i niezwykle skromny człowiek.

W dniu 2 sierpnia 2003 roku zmarł nagle w wieku 47 lat

dr med. Wojciech SUCHANEK

absolwent Wydziału Lekarskiego naszej Uczelni, internista, adiunkt Katedry i Kliniki Chirurgii Ogólnej i Transplantacyjnej AMG. Żegnamy uzdolnionego lekarza, pracownika nauki i nauczyciela akademickiego. Jego niespodziewana śmierć stała się dla nas niepowetowaną stratą.

W dniu 15 sierpnia 2003 r. zmarł nagle w wieku 60 lat

dr hab. med. Anzelm HOPPE

profesor nadzwyczajny

prodziekan Wydziału Lekarskiego, kierownik Katedry i Zakładu Fizjopatologii Akademii Medycznej w Gdańsku, wybitny specjalista z zakresu biochemii klinicznej i diagnostyki laboratoryjnej, zastępowany nauczyciel akademicki, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Medalem Komisji Edukacji Narodowej.

PROFESOR TADEUSZ MALIŃSKI

LAUDACJA

wygłoszona podczas uroczystości

Magnificencjo, Dostojny Nominacie,
Wysoki Senacie,
Wielce Szanowni Państwo,
Koleżanki i Koledzy,

Gdy przed kilkoma laty Wysoki Senat obdarzył mnie zaszczytną powinnością promowania Profesora Ryszarda Gryglewskiego, wybitnego uczonego, na honorowego doktora naszej Uczelni, byłem wówczas przekonany o tym, iż to wyróżnienie będzie pierwszym, a zarazem ostatnim w moim życiu. Ale jak widać, stałem przez Państwem ponownie z woli Magnificencji i Wysokiego Senatu, aby zaprezentować Profesora Tadeusza Malińskiego, Dostojnego Nominata do tytułu doktora *honoris causa* naszej Uczelni. Z radością i głęboką satysfakcją przyjąłem powierzona mi zaszczytną rolę. Trudno mi wyobrazić sobie lepszego kandydata, którego osiągnięcia naukowe, zarówno w dziedzinie biologii, medycyny i sztuki w żadnych schematach się nie mieszczą, dlatego też moja laudacja będzie nieco odbiegła od form stosowanych. Tadeusz Maliński jest żarliwym patriotą, dla którego dobro Polski, jej prestiż, jej oblicze i jej dobre imię są wartościami najwyższymi. Kultuwanie tradycji narodowych i ich rozumne pielęgnowanie dają mu siłę do jakże wszechstronnej i owocnej działalności zarówno na polu nauki jak i sztuki. Dlatego nie dziwi mnie to, że na każde zawołanie z kraju jest gotowy służyć pomocą, swoją ogromną wiedzą, doświadczeniem i głębokim zrozumieniem naszych problemów.

Tadeusz Maliński jest Wielkopolaninem. Urodził się w Śremie przed 57 laty i tam do szkół uczęszczał. Profesor Roman Kaliszan oceniając Jego dorobek naukowy napisał m.in. „... z satysfakcją podziwiam światową klasę Uczzonego. Moją satysfakcję wzmacnia pewien element sentymentalny. Otóż równolegle z kandydatem uczęszczaliśmy do liceów w sąsiednich miastach Wielkopolski. On w Śremie, ja w Gostyniu”. Przeczytawszy ten fragment oceny, bezwiednie sięgnąłem po dzieło Jana Śniadeckiego – Wielkopolanina rodem ze Żnina, rektora uniwersytetów w Wilnie i Krakowie. Jestem przekonany, że zacny Nominat i Szanowni Państwo pozwolą mi, że wspólnie cofniemy się pamięcią do lat sześćdziesiątych XVIII wieku, składając przez to hołd i należny szacunek Nauczycielowi na-

szych Nauczycieli, którym tak wiele zawdzięczamy. Dzisiejszy ceremoniał ma swoje wileńskie korzenie a jego uroczysta, i niezmienną się od lat oprawa, ma stanowić wyraz głębokiego szacunku, czci i wdzięczności wobec tych, dla których nauka i prawdy przez nią i dzięki niej odkrywane pozostają treścią i głównym motorem ich życia.

Wróćmy jeszcze raz na chwilę do okresu szkolnego Jana Śniadeckiego. Kronikarz pisze: „W dwudziestym trzecim roku panowania Augusta III w Polsce to jest roku 1756 dnia 29 sierpnia w Święto Świętego Jana Chrzciciela, urodził się Jan Śniadecki w Żninie mieście Województwa Gnieźnieńskiego. Pierwszym nauczycielem małego Jana był wikary kościoła farnego, który go czytać i pisać nauczył; a gdy doszedł lat ośmiu w roku 1764, odesłany został do Szkół Akademickich Lubrańskiego w Poznaniu i oddany pod dozór domowy Wawrzeńca Florkowskiego. Przy nim sposobił się w domu do klasy szkolnej, a w roku 1763 zaczął gramatykę pod profesorem Sebastianem Czaputawiczem. Ten profesor był człowiekiem niezmiernie surowym i twardym, a Jan Śniadecki ucząc się najlepiej w klasie i sprawując skromnie, najwięcej prawie był karany”. Tyle o Nauczycielu naszych Nauczycieli z Wilna.

Nasz Nominat ukończywszy szkołę średnią w Śremie udał się na studia wyższe również do Poznania, gdzie w 1969 roku ukończył Wydział Chemii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Jego praca doktorska dotyczyła pomiarów lepkości w preparatach krwiozastępczych, obronił ją w 1975 r.

Uzyskawszy gruntowne wykształcenie z zakresu analityki chemicznej i chemii fizycznej wyjeżdża do Stanów Zjednoczonych. Przez 3 lata jako Visiting Professor pracuje na Uniwersytecie Houston w Teksasie, po czym na Uniwersytecie Oakland w Rochester, Michigan, gdzie uzyskał staty etat profesorski. Od 2000 r. posiada imienną profesurę (Marvin and Ann Dilley White Professor) na Wydziale Chemii i Biochemii Uniwersytetu Ohio w Athens. Jest to bardzo prestiżowa pozycja gwarantująca Mu niezależność finansową, a co za tym idzie, zapewniająca swobodę w wyborze interesujących Go problemów naukowych.

A w tym względzie Jego profil zainteresowań został już zdeterminowany. Od

dawna pasjonował się zastosowaniem nowych materiałów, które sam przyrządzał, o szczególnych właściwościach elektrochemicznych do ilościowych oznaczeń biocząsteczek. Pierwszy biosensor, który skonstruował w skali nano zawierający elektrodę porfiryńową selektywnie mierzący tlenek azotu tuż nad powierzchnią komórki i w niej wnętrzu, przyniósł mu światowy rozgłos. Umieszczając w elektrodzie pierścieni porfiryńowy, zwany „porfiryńowym nanosensorem” naśladował, to co ma miejsce w komórce w trakcie reakcji z NO, ze swoim naturalnym receptorem, jakim jest układ hemu cyklicznego guanylanowego. Tadeusz Maliński przechrzył naturę. Jego nanosensor ściągał w sposób wybiórczy elektrony z NO, a ten znikomy strumyczek płynącego prądu był bardzo zmyślnie rejestrowany. Był to rok 1992. Niewielka praca, którą opublikował w *Nature* zmieniła naszą wiedzę o roli NO w procesach życiowych. Ta prosta cząsteczka o niesparowanej liczbie elektronów, bardzo lipofilna okazała się być najstarszym filogenetycznie uniwersalnym przekaźnikiem regulującym funkcjonowanie wielu systemów w tkankach zwierząt.

Tadeusz Maliński nie daje za wygraną, w skali nano konstruuje elektrody do jednoczesnego oznaczania NO, anionu ponadtlenkowego oraz nadtlendioazotynu cząsteczek, których siła destrukcyjna w odniesieniu do wielu biocząstek jest niezwykle silna. Od tego momentu Tadeusz Maliński stał się poszukiwanym współpracownikiem przez badaczy całego świata. O czym pisze w swojej recenzji Ihor Huk, profesor kardiologii z Wiednia, *nota bene* absolwent naszej Uczelni. Podkreśla on, że prace Tadeusza Malińskiego dramatycznie zmieniły naszą wiedzę, m.in. dotyczącą patofizjologii uszkodzeń narządów po reperfuzji, dając podstawę do opracowania nowych płynów perfuzyjnych.

Z kolei profesor Ryszard Gryglewski podnosi znaczenie prac Malińskiego dla zrozumienia mechanizmów biosyntezy NO i anionu ponadtlenkowego przez śródbłonkową syntazę tlenu azotu a także roli L-argininy i tetrahydrobiopteryny dla dimerizacji tego enzymu, kiedy przy niedoborze argininy „w zasięgu działania syntazy NO” dochodzi do powstawania toksycznego anionu ponadtlenkowego. Szczególnie interesujące są badania Tadeusza Malińskiego nad receptorowym działaniem bradykininy i angiotensyny na śródbłonek w aspekcie uwolnienia z nich wolnych rodników. Mnie szczególnie zainteresowały te prace Nominata, w których, po raz pierwszy, pokazał on zależność pomiędzy szybkością przepływającej krwi w naczyniach a uwalnia-

DOKTOR HONORIS CAUSA AKADEMII MEDYCZNEJ W GDAŃSKU

niem NO przez śródbłonek naczyń, co z kolei prowadzi do nadekspresji plejadę genów wczesnego reagowania. Zagadnienie to ma kapitalne znaczenie w patogenezie nadciśnienia krwi i hiperfiltracji kłębuszkowej, która ma miejsce w początkowej fazie nefropatii cukrzycowej. W Zakładzie Tadeusza Malińskiego przebadano bardzo dużą grupę leków krążeniowych, m.in. statyny i antagonistów receptorów beta-adrenergicznych wykazując po raz pierwszy, że stymulują one uwalnianie NO z badanych preparatów. Niemala w tym zastuga Leszka Kalinowskiego z naszej Uczelni, który od kilkunastu lat pracuje u Tadeusza Malińskiego.

Tlenek azotu jest nie tylko mediatorem przemian biochemicznych, ale jako cząsteczka wolnorodnikowa generowana w dużych stężeniach, może nieodwracalnie uszkadzać komórkę. Dlatego też duże nadzieje stwarzają prace prowa-

ście pod ogromnym wrażeniem Jego prac pokazujących zmiany stężeń tlenu azotu w bijącym sercu oraz znaczenia tych zmian w procesie akcji serca zdrowego i chorego.

Prezentacja tych danych w postaci kolorowego filmu przedstawiającego zmiany natężeń gamy barw rozproszonych w różnych częściach bijącego serca będących odbiciem zmian stężeń tlenu azotu, przenoszą obserwatora w inny świat – świat bliższy sztuce niż medycynie. Zastę – chciałoby się przywołać w tym miejscu myśl, że „życie się lepiej czuło niż określić daje”.

Przed laty Tadeusz Maliński swoją badawczą pasję skierował ku sztuce. Jego głęboka wiedza z zakresu chemii znalazła zrazu ujście w działalności eksperta, który bada autentyczność obrazów w szczególności mistrzów holenderskich XVII w. Wkrótce z Jego ekspertyz zaczęły korzy-

*Ma cztery ściany i cztery strony
Jest domem. Nazywa się: słowo.
Mieszkam w nim otoczony i zachwycony
Ziemią majową.
Ma cztery linie,
Jest kształtem.
Ma cztery pióra,
jest skrzydłem.
Ma cztery krople
Jest deszczem.
Ma cztery liście
Jest drzewem.
Ma cztery tony,
Jest pieśnią.
Nie wyśpiewaną
Do końca
Nigdy.
Ma cztery ściany i cztery strony.
Jest światem. Nazywa się słowo,
I ja w tym wszystkim, ja uroczony
Ziemią majową.*

A nade wszystko Tadeusz uroczony jest tą polską ziemią majową, do której przyjeżdża nieustannie podtrzymując kontakty z polskimi ośrodkami badawczymi. W Jego laboratorium około 20 osób z Polski, Ukrainy odbyły staże naukowe. Prawie co roku ma wykłady w Polsce, najczęściej podczas dorocznych sympozjów Jagiellonian Medical Research Centre. U nas w Gdańsku był kilkakrotnie, w roku 2000 wygłosił wykład im. W. Mozołowskiego. Jest profesorem honorowym wydziałów medycznych Uniwersytetu w San Paulo i Zurichu, a także członkiem kolegów redakcyjnych wielu międzynarodowych czasopism.

Jeden z recenzentów pisze „Prof. T. Maliński jest jedynym z bardzo, niestety nielicznych Polaków, którzy wybili się w warunkach żelaznej amerykańskiej konkurencji. Jest to tym cenniejsze, że nie ukrywa on swego przywiązania do polskiej i wielkopolskiej tradycji i jest dumny ze swego pochodzenia”.

Wielce Szanowny Panie Profesorze,
Twoje odkrycia naukowe, które wniosły i wnoszą ogromny wkład w rozwój chemii, biologii i medycyny,

Twoje zastręgi na polu sztuki,
Twoja prawdość charakteru, otwartość na współpracę i gotowość służenia ogromną wiedzą i doświadczeniem przyniosły Ci uznanie wielu uniwersytetów.

Dziś Akademia Medyczna w Gdańsku, z którą od lat kilku jesteś związany, obdarza Ciebie i tę część Polski, którą w sobie nosisz, najwyższym swoim wyróżnieniem doktoratem *honoris causa*.

prof. Stefan Angielski



dzone przez Tadeusza Malińskiego nad próbą indukcji syntazy NO i zastosowaniem tej metody do terapii genowej, m.in. nowotworów prostaty.

Jak widać, cechą wyróżniającą prace Tadeusza Malińskiego jest sprzężenie badań podstawowych z praktycznymi. Zresztą każda praca fundamentalna wcześniej czy później znajduje zastosowanie praktyczne. I tak jest w przypadku prac prowadzonych przez Nominata. Doskonałość warsztatu badawczego jest odbiciem niezwykłości Jego umysłu. Umysłu o bardzo silnym instynkcie naukowym i o niebywałym natężeniu dociekliwości, która sprawia, że Jego prace naukowe posiadają nie tylko ogromny walor poznawczy, ale są bardzo szybko implantowane w praktyce. Jestem osobi-

stać największe międzynarodowe domy aukcyjne. Obecnie jest szeroko znanym kolekcjonerem dzieł sztuki i właścicielem galerii obrazów mistrzów holenderskich.

Gdy pełen zachwytu oglądałem kolekcję obrazów w Jego wspaniałym domu, rzuciła się mi w oczy nie dająca się opisać harmonia całego wnętrza. Obicie ścian, okazy zabytkowych mebli, niespotykana, prześliczna mozaika podłogowa, kolorystycznie wkomponowana w całość, wszystko to dawało świadectwo niebywałego gustu i szalonej pracowitości właściciela. Gdy zapytałem, kto projektował i wykonał to cudo, odpowiedź była krótka i zdawkowa – Tadeusz.

I wtedy przypomniał mi się wiersz mojego ukochanego Kazimierza Wierzyńskiego (str. 73), który przeczytałem.

Z SENATU AM W GDAŃSKU

Sprawozdanie z posiedzenia w dniu 3 lipca 2003 r.

1. Senat pozytywnie zaopiniował wnioski Dziekana Wydziału Lekarskiego:
 - w sprawie mianowania na stanowisko profesora nadzwyczajnego dr hab. Ewy Jassem,
 - w sprawie powołania dr. hab. Walentego Nyki na stanowisko kierownika Kliniki Neurologii Dorosłych w Katedrze Neurologii AMG.
2. Na wniosek Dziekana Wydziału Lekarskiego Senat zaopiniował pozytywnie wniosek w sprawie powołania na Wydziale Lekarskim Katedry Chirurgii składającej się z następujących klinik: Kliniki Chirurgii Ogólnej i Transplantacyjnej oraz Kliniki Chirurgii Ogólnej, Gastroenterologicznej i Endokrynologicznej.
3. Na wniosek Dziekana Wydziału Lekarskiego Senat zaopiniował pozytywnie wniosek w sprawie zmiany struktury Katedry i Kliniki Chorób Płuc i Gruźlicy polegającej na utworzeniu w jej ramach Kliniki Alergologii oraz zmiany nazwy katedry na Katedrę Pneumonologii i Alergologii składającej się z Kliniki Pneumonologii oraz Kliniki Alergologii.
4. Senat zaopiniował pozytywnie wnioski Dziekana Wydziału Lekarskiego w sprawie utworzenia w ramach Instytutu Radiologii i Medycyny Nuklearnej:
 - Samodzielnej Pracowni Neuroradiologii
 - Samodzielnej Pracowni Informatyki Radiologicznej (na bazie pracowni informatyki w budynku przy ul. Tuwima 15 – dla potrzeb Oddziału Zdrowia Publicznego).
5. Na wniosek Dziekana Międzyuczelnianego Wydziału Biotechnologii UG-AMG Senat zaopiniował pozytywnie wniosek w sprawie powołania prof. Wiesława Makarewicza na stanowisko kierownika Katedry Biotechnologii Medycznej AMG.
6. Senat zaopiniował pozytywnie wniosek w sprawie wydzielienia z mienia AMG części majątku na zwiększenie funduszu założycielskiego Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego Nr 1 Akademickie Centrum Kliniczne AMG i podjął w tej sprawie stosowne uchwały. Jedną z uchwał dotyczy wydzielienia z mienia AMG majątku o wartości 28.185.939,74; w skład którego wchodzi aparatura i urządzenia medyczne pozyskane przez Uczelnię w toku procesu inwestycyjnego. Uchwała ta wchodzi w życie z dniem 3 lipca 2003 r. z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia 2003 r. Druga uchwała dotyczy wydzielienia z mienia AMG majątku o wartości 37.232,58 zł; w skład którego wchodzi część wyposażenia byłej stołówki w przejętym budynku przy ul. Tuwima. Uchwała ta wchodzi w życie z dniem 3 lipca 2003 r. z mocą obowiązującą od dnia 1 marca 2003 r.
7. Na wniosek z-cy przewodniczącego Senackiej Komisji Wydawnictw dr hab. Krystyny Raczyńskiej Senat pozytywnie zaopiniował wniosek w sprawie zatwierdzenia planu wydawniczego AMG na rok 2003, upoważniając Rektora do podjęcia ostatecznej decyzji o wysokości nakładów dla poszczególnych tytułów.
8. W sprawach bieżących prorektor ds. dydaktyki prof. Bolestaw Rutkowski przedstawił ogólną informację o przebiegu rekrutacji w AMG według stanu na dzień 28.06.03. W dniu 01.07.03 r. odbyły się egzaminy. Na Wydział Farmaceutyczny nie zgłosiło się na egzamin 11 osób, na medycynę laboratoryjną 4 osoby, na stomatologię 7 osób, na Wydział Lekar-

ski 17 osób. Z informacji uzyskanych od sekretarza Uczelnianej Komisji Rekrutacyjnej przekazanie wyników egzaminu z Centrum Egzaminów Medycznych w Łodzi nastąpi w dniu 4.07.br. o godz. 8.00. W związku z powyższym w sobotę 5.07.03 przewidziane jest posiedzenie Uczelnianej Komisji Rekrutacyjnej, po którym zostaną ogłoszone listy przyjętych i nieprzyjętych. W opinii prorektora prof. Bolestawa Rutkowskiego tegoroczna rekrutacja przebiegała bez zastrzeżeń.

Następnie prof. Wiesław Makarewicz podzielił się swoimi spostrzeżeniami dotyczącymi prac nad projektem ustawy o szkolnictwie wyższym. Przeważającą część obrad Konferencji Rektorów Uczelni Medycznych w Warszawie w dniu 18.06.br. wypełniła dyskusja na temat powyższej ustawy. Przyjęte stanowisko rektorów podkreśla potrzebę utrzymania podległości uczelni medycznych ministrowi zdrowia. Intencją zespołu pod przewodnictwem prof. Woźnickiego prowadzącego prace nad projektem ustawy jest uchwalenie jej przez Sejm jeszcze przed 1 października br.

W dalszej części spraw bieżących prof. Wiesław Makarewicz przedstawił informację nt. przebiegu rozmów o współpracy naszej Uczelni z Mount Sinai School of Medicine z Nowego Jorku, USA (MSSM). Do chwili obecnej odbyły się już dwie wizyty przedstawicieli MSSM, na początku czerwca i na początku lipca br. Goście wysoko ocenili naszą Uczelnię i został podpisany wstępny list intencyjny. Możliwości współpracy jest bardzo dużo, głównie na polu edukacyjnym i naukowo-badawczym. W ostatnim tygodniu gościliśmy również grupę inwestorów z Izraela zainteresowanych finansowaniem tej współpracy. Przebieg wspomnianych wizyt został oceniony jako bardzo owocny. Na razie trudno jednak rokować co do efektu końcowego podjętych rozmów. Można jednak stwierdzić, że wszystko, jak się wydaje, zmierza w dobrym kierunku.

Kolejną poruszoną przez prof. Wiesława Makarewicza sprawą była informacja dotycząca przebiegu intensywnych prac przygotowawczo-intelektualnych nt. pojawiających się możliwości w związku z naszą akcesją do Unii Europejskiej. Prof. dr hab. Małgorzata Sznitowska uczestniczyła parokrotnie w spotkaniach informacyjnych na powyższy temat. Reasumując można stwierdzić, że filozofia Unii Europejskiej jest filozofią rozwoju regionalnego. W związku z tym powstał projekt pod nazwą Pomorska Regionalna Strategia Innowacji (RIS-P) opracowany przez Politechnikę Gdańską. Jest on współfinansowany przez Komitet Badań Naukowych i lokalny samorząd wojewódzki budżetem w wysokości ok. 500.000 zł. Należy stwierdzić, że tylko przedsięwzięcia regionalne mają szansę na znaczące dofinansowanie. Nakładają one obowiązek ścisłej kooperacji poszczególnych uczelni. W związku z powyższym we wtorek 08.07.2003 r. w sali Senatu AMG zaplanowane jest spotkanie z dr. Andrzejem Siemaszko, dyrektorem Krajowego Punktu Kontaktowego IPPT PAN w Warszawie, którego tematem będą warunki ubiegania się o fundusze strukturalne Unii Europejskiej.

W dalszej części spraw bieżących prof. dr hab. Wiesław Makarewicz podzielił się informacją nt. przebiegu procedury włączenia Instytutu Medycyny Morskiej i Tropikalnej do Akademii Medycznej w Gdańsku. Zgodnie z uzyskanymi informacjami Rada Instytutu podjęła uchwałę oprostowującą zasadność całej procedury włączenia Instytutu. W chwili obecnej nie wiadomo więc, jak sprawy dalej się potoczą.

W nawiązaniu do problemu kryteriów awansów, który został zaakcentowany przez pana prof. Zbigniewa Nowickiego na ostatnim posiedzeniu Senatu prof. Wiesław Makarewicz przekazał informację przygotowaną przez prorektora prof.

Romana Kaliszana nt. proponowanych kryteriów awansów naukowych i zawodowych pracowników naukowo-dydaktycznych i naukowych w AMG. Dokument ten znajdzie się również na stronie internetowej. W uzupełnieniu tej kwestii prof. Wiesław Makarewicz przekazał członkom Senatu kopię ogólnej informacji, która w marcu ubiegłego roku została wystana do wszystkich jednostek. Formalnie rzecz biorąc jest to stan prawny obowiązujący na dziś.

Na zakończenie spraw bieżących Rektor poinformował o otrzymaniu przez Uczelnię kopii Wojewódzkiego Planu Zdrowotnego, przyjętego ostatecznie przez Sejmik Wojewódzki bez części dotyczącej planowanej restrukturyzacji.

Kończąc omawianie spraw bieżących prof. Małgorzata Sznitowska wystąpiła z propozycją, aby przy okazji mianowania na stanowisko kierownicze członkowie Senatu byli informowani, czy AMG jest jedynym miejscem pracy kandydata, a jeżeli nie – w ilu jeszcze miejscach jest zatrudniony. Ma to służyć jedynie informacji, nie dyskwalifikując kandydata na dane stanowisko.

9. W wolnych wnioskach prof. Marek Wesotowski przedstawił informację nt. odbytego w dniu 02.06.br. w Departamencie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Ministerstwa Zdrowia w Warszawie posiedzenia komisji ekspertów ds. nagród ministra zdrowia dla nauczycieli akademickich, w której uczestniczył jako przedstawiciel AMG. Na posiedzeniu komisji przedstawiciel ministra zdrowia przedstawił wstępną opinię ekspertów o przedłożonych przez poszczególne uczelnie medyczne wniosków o nagrody.

Zdaniem komisji ekspertów nie powinno się nagradzać nagrodami ministra zdrowia prac habilitacyjnych, ponieważ rozprawa habilitacyjna z definicji powinna być już wyróżnieniem naukowym, ponadto warunkiem uzyskania habilitacji jest opublikowanie wyników badań w czasopiśmie naukowym. Z tego względu dokumentację wniosku o nagrodę ministra zdrowia powinny stanowić publikacje wyników badań w czasopiśmie z tzw. listy filadelfijskiej, nie zaś wydana w kilkudziesięciu egzemplarzach rozprawa habilitacyjna. Ważnym elementem przy ocenie wniosków do nagrody ministra jest afiliacja. Komisja ekspertów stoi na stanowisku, że nie można nagradzać publikacji oraz monografii i podręczników, na których brak jest informacji o miejscu pracy kandydata do nagrody. O afiliację powinni zadbać przede wszystkim autorzy monografii i podręczników, ponieważ wydawnictwa naukowe wydające te pozycje bardzo często zapominają o afiliacji.

Szczególną uwagę komisja zwraca na wartość merytoryczną przedstawionych do nagrody wydawnictw książkowych. Małą szansę na wyróżnienie nagrodą ministra mają wydane w formie książkowej materiały pokonferencyjne, opracowania z udziałem kilkudziesięciu autorów, o charakterze poglądowym, popularno-naukowym oraz wydawnictwa jubileuszowe.

Reasumując spośród 10 wniosków przedstawionych do nagrody ministra przez naszą Uczelnię, komisja ekspertów nie uznała za celowe wyróżnienie nagrodą ministra tylko jednego wniosku, a mianowicie pozycji książkowej pt. „Farmakologia – pytania testowe dla studentów medycyny i stomatologii”.

W kontekście wypowiedzi prof. Marka Wesotowskiego prof. Małgorzata Sznitowska wyraziła swoje zdziwienie decyzją komisji ekspertów ds. nagród ministra zdrowia w sprawie nieprzyznawania nagród ministra zdrowia za prace habilitacyjne, ponieważ te nagrody oraz nagrody za rozprawy doktorskie wprowadził minister edukacji narodowej rozporządzeniem w roku 2002, na którego podstawie został zmieniony regulamin zasad podziału nagród AMG.

Rozporządzenie Ministra Zdrowia¹⁾ z dnia 24 lipca 2003 r. w sprawie włączenia Instytutu Medycyny Morskiej i Tropikalnej do Akademii Medycznej w Gdańsku

Na podstawie art. 9a ust. 1 pkt 2 i ust. 2 ustawy z dnia 25 lipca 1985 r. o jednostkach badawczo-rozwojowych (Dz. U. z 2001 r. Nr 33, poz. 388, z późn. zm.²⁾) zarządza się, co następuje:

§1. Z dniem 1 października 2003 r. Instytut Medycyny Morskiej i Tropikalnej z siedzibą w Gdyni, ul. Powstania Styczniowego 9b (numer identyfikacyjny REGON 000288550; numer identyfikacji podatkowej NIP 586-00-23-658), utworzony zarządzeniem Ministra Opieki Społecznej z dnia 5 czerwca 1939 r. (Dz. Urz. MOSp Nr 12)³⁾, zwany dalej „Instytutem”, włącza się do Akademii Medycznej w Gdańsku, ul. Marii Skłodowskiej-Curie 3A (numer identyfikacyjny REGON 000288627, numer identyfikacji podatkowej NIP 584-09-55-985), zwanej dalej „Akademią”.

- §2. 1. Z dniem włączenia Akademia przejmuje wszystkie prawa i obowiązki Instytutu.
2. Zakres praw oraz obowiązków Akademii, o których mowa w ust. 1, ustala Instytut oraz Akademia w formie protokołu.
3. Stan gospodarki finansowej Instytutu zostanie wykazany w bilansie sporządzonym przez Instytut na dzień 30 września 2003 r.
4. Połączenie planów rzeczowo-finansowych jednostek, o których mowa w § 1, następuje na podstawie stanu realizacji tych planów na dzień 30 września 2003 r., z uwzględnieniem zmian wynikających z bieżącej działalności wykonywanej do tego dnia.
5. Podział nagród, premii i innych świadczeń przysługujących pracownikom Instytutu za okres przypadający do dnia 30 września 2003 r., następuje według zasad obowiązujących w Instytucie.

§3. Rozporządzenie wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

Minister Zdrowia: L. Sikorski

¹⁾ Minister Zdrowia kieruje działem administracji rządowej – zdrowie, na podstawie § 1 ust. 2 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 28 czerwca 2002 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania Ministra Zdrowia (Dz. U. Nr 93, poz. 833).

²⁾ Zmiany tekstu jednolitego wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 2002 r. Nr 74, poz. 676, Nr 113, poz. 984, Nr 153, poz. 1271, Nr 200, poz. 1683 i Nr 240, poz. 2052.

³⁾ Instytut Medycyny Morskiej i Tropikalnej w Gdyni został reaktywowany jako Instytut Medycyny Morskiej i Tropikalnej Akademii Lekarskiej w Gdańsku rozporządzeniem Ministra Zdrowia z dnia 2 maja 1946 r. (Dz. U. Nr 22, poz. 146), zmienionym uchwałą Rady Ministrów nr 76/56 z dnia 30 listopada 1956 r. w sprawie powołania Instytutu jako samodzielnej jednostki resortowej o nazwie Instytut Medycyny Morskiej, którego nazwa została zmieniona zarządzeniem Nr 25 Prezesa Rady Ministrów z dnia 26 lutego 1974 r. na Instytut Medycyny Morskiej i Tropikalnej (M. P. Nr 8, poz. 57).

RESTRUKTURYZACJA SZPITALI KLINICZNYCH AMG

KATEDRA I ZAKŁAD MIKROBIOLOGII LEKARSKIEJ

Jego Magnificencja
Rektor Akademii Medycznej w Gdańsku
Prof. Wiesław Makarewicz

W nawiązaniu do planu rozwoju naszej Uczelni przedstawię na łamach *Gazety AMG* chciałbym przedstawić swoją opinię w odniesieniu do Katedry i Zakładu Mikrobiologii Lekarskiej.

Zgodnie z koncepcją Pana Rektora Katedra powinna być połączona z Zakładem Bakteriologii Klinicznej obecnego Akademickiego Centrum Medycznego. W pełni opowiadam się za takim rozwiązaniem uznając je za najbardziej racjonalne i naturalne.

W ciągu ponad 45 lat pracy w Katedrze Mikrobiologii miałem okazję zapoznania się z różnymi rozwiązaniami organizacyjnymi, którym na przestrzeni tego okresu poddawany był Zakład Mikrobiologii Lekarskiej. Ostatnie z nich, które trwa do chwili obecnej, polegało na przekazaniu diagnostyki bakteriologicznej utworzonej w celu jej przejęcia Pracowni Bakteriologii Klinicznej podporządkowanej Państwowemu Szpitalowi Klinicznemu. Od tego czasu diagnostyka była wykonywana w Katedrze już w bardzo ograniczonym zakresie na rzecz jednostek spoza AMG. Z biegiem czasu na skutek rozwoju bazy laboratoryjnej województwa, komercjalizacji usług laboratoryjnych, a także wysokich narzutów na prace usługowe wykonywane w Uczelni działalność diagnostyczna uległa dalszemu ograniczeniu. Obecnie udaje się ją jeszcze utrzymywać w zredukowanej formie, mając na względzie potrzeby dydaktyczne.

Brak powiązania Zakładu z normalną bieżącą diagnostyką mikrobiologiczną powoduje szereg niekorzystnych konsekwencji. Staną się one jeszcze bardziej dotkliwe wraz z bliskim odejściem na emeryturę asystentów, którzy pracując w Katedrze od wielu lat, mieli okazję do praktycznego poznania specyfiki mikrobiologii klinicznej.

Uważam, że pozbawienie Katedry Mikrobiologii Lekarskiej diagnostyki klinicznej ogranicza w sposób pośredni jej statutowy obowiązek, jakim jest kształcenie przeddyplomowe i uniemożliwia wobec obowiązujących obecnie wymogów, kształcenie podyplomowe. Należy też dodać, że mikrobiologia znajduje się w wykazie specjalizacji lekarskich.

Myślę, że wobec zmian, jakie obecnie następują w Uczelni, należałoby przywrócić Katedrze i Zakładowi Mikrobiologii Lekarskiej taką formę organizacyjną, która umożliwiłaby asystentom bezpośredni kontakt i zaangażowanie w diagnostykę mikrobiologiczną. Oczywiście forma szczegółowa takiego rozwiązania jest w gestii władz Uczelni. Biorąc pod uwagę aktualne rozwiązania dotyczące innych jednostek sądzę, że najbardziej racjonalnym byłoby stworzenie pomiędzy Katedrą Mikrobiologii a Zakładem Bakteriologii Klinicznej ACM takiej relacji, jaka istnieje pomiędzy klinikami a Uczelnią. Oznaczałoby to najogólniej, że pracownia diagnostyczna jest jednostką ACK, natomiast obsadę stanowiliby głównie asystenci Katedry Mikrobiologii Lekarskiej zaangażowani w ramach dowolnej formy zatrudnienia.

prof. Janusz Galiński

DEPORTACJA II KLINIKI CHORÓB SERCA

Właśnie tak należy określić decyzję Władz AMG, dotyczącą przeniesienia II Kliniki Chorób Serca do kompleksu budynków szpitalnych ACK przy ul. Dębinki. „Zgoda” na to przeniesienie, wyrażona przez kierownika Kliniki na posiedzeniu Komisji Restrukturyzacyjnej w dniu 25 maja b.r., nie miała nic wspólnego z wolną decyzją. Padły wówczas twarde słowa: „Taka jest decyzja Władz Akademii i nie ma od niej odwołania”.

A może jednak jest jeszcze inne rozwiązanie?

Dostojny Senat AMG ani razu nie miał okazji wysłuchania opinii kardiologów w tej sprawie. Nigdy na posiedzenie Senatu, kiedy planowano omawianie „problemu” II Kliniki Chorób Serca, nie poproszono jej kierownika, który pełni zarazem funkcję dyrektora Instytutu Kardiologii, nie mówiąc już o funkcji konsultanta wojewódzkiego ds. kardiologii. A przecież przez długie lata było dobrym zwyczajem w AMG wspólne analizowanie zawiłych spraw. A teraz decyzje dotyczące losów wysoko specjalistycznej kardiologii w AMG, a tym samym losów chorych w woj. pomorskim (i województw ościennych) zapadają za biurkiem i są podejmowane przez teoretyków oraz osoby zajmujące się dziedzinami odległymi od kardiologii.

Pragnę Państwu przedstawić kontrargumenty tej decyzji, która, jeśli dojdzie do skutku, zaważy w sposób nieobliczalnie niekorzystny na losach kardiologii w naszym regionie.

Konieczność przeniesienia Kliniki ze szpitala przy ul. Kieturakisa argumentowana jest wysokimi kosztami eksploatacji oraz jego złym stanem technicznym. A tymczasem, jak dotąd, nie zostały obliczone rzeczywiste koszty eksploatacji budynku, zwłaszcza w odniesieniu do zysków, jakie przynosi kardiologia. Natomiast budynki szpitala (poza willą Uphagena, która powinna być przekazana Miastu, jako zabytek dużej klasy) są w zupełnie dobrym stanie technicznym i można tu bezpiecznie pracować. Tym bardziej, że w 2001 roku w II Klinice Chorób Serca przeprowadzono gruntowny remont w oparciu o zorganizowany i zatwierdzony przez Władze Akademii przetarg na planowane prace remontowo-adaptacyjne. Stąd oświadczenie JM Rektora (*Dz. Bałtycki*, 03.04.03), że „prof. Świętecka przeprowadziła remont Kliniki bez konsultacji Władz AMG wbrew naszym planom” jest wielkim nieporozumieniem. W efekcie prac remontowych powstała m.in. nowoczesna sala intensywnego nadzoru kardiologicznego, w której zainstalowano aparaturę monitorującą wysokiej klasy. Odremontowano sale chorych i wyposażono je w nowe umeblowanie. Odnowiono też pomieszczenia diagnostyczno-lecznicze. Środki finansowe na ten cel uzyskano z Urzędu Marszałkowskiego oraz od sponsorów. Trzeba również podkreślić, że sale operacyjne Klinik: Chirurgicznej, Urologicznej i Kardiologicznej są w bardzo dobrym stanie. Słowem: zamknięcie szpitala w chwili obecnej oznacza marnotrawstwo zainwestowanych środków i niewyeksplataowanie tych inwestycji, co naraża środowisko AMG na dezaprobatę opinii publicznej. Ponadto stan techniczny dwóch głównych budynków szpitala przy ul. Kieturakisa jest dużo lepszy niż wielu budynków szpitalnych ACK przy ul. Dębinki, dokąd zamierza się przenieść Klinikę Chirurgii i II Klinikę Chorób Serca. Świadczy o tym najlepiej wypowiedź Dyrektora SPSK Nr 1 – ACK AMG na temat infrastruktury ACK, opublikowana 29 maja 2003 r. na łamach *Dziennika Bałtyckiego*: „... *cały szpital jest*

RESTRUKTURYZACJA SZPITALI KLINICZNYCH AMG

zdeławastowany. To stary moloch, wymagający olbrzymich nakładów inwestycyjnych, wręcz studnia bez dna. Niektóre budynki zostały wybudowane w latach 20. ubiegłego wieku

...". A tymczasem niezbędne koszty naprawcze szpitala przy ul. Kieturakisa nie przewyższają, a wręcz są niższe niż adaptacja pomieszczeń dla kilku klinik w każdym innym miejscu, zwłaszcza budowa nowych sal operacyjnych, w tym dla kardiologii oraz sali intensywnego nadzoru kardiologicznego. Na pytanie, czy są na to pieniądze, dyrektor ACK odpowiedział krótko: „nie ma, ale remont zrobimy”. Przy innej okazji JM Rektor wyjaśnił, żeby nie było złudzeń: „pataców nie będzie”. Nieporozumienie? A może znowu jakaś tymczasowość? Ucierpią na tym pacjenci, studenci, specjalizujący się lekarze.

Działania Władz AMG zmierzające do przeniesienia II Kliniki Chorób Serca do budynku ACK przy ul. Dębinki oznaczają przede wszystkim redukcję obecnego potencjału kardiologii. II Klinika Chorób Serca to:

- 55 łóżek, w tym 6 łóżek intensywnego nadzoru kardiologicznego i 6 łóżek z możliwością telemetrycznego monitorowania EKG
- 2 sale zabiegowe
- 6 pracowni diagnostycznych (warsztaty pracy naukowej)
- 5 poradni wysoko specjalistycznych (rocznie ponad 3 tysiące porad)
- 2 sale seminaryjno-wykładowe.

W Klinice wykonywanych jest szereg wysoko specjalistycznych procedur kardiologicznych dla województwa pomorskiego oraz województw sąsiednich. W naszym regionie Klinika jest jedynym ośrodkiem, gdzie wykonuje się unikalne zabiegi: badania elektrofizjologiczne, implantacje kardiowerterów-defibrylatorów u chorych zagrożonych nagłą śmiercią sercową, ablacje substratu arytmii, implantacje układów stymulujących serce, w tym dwu- i trójkomorowych (2/3 wszystkich zabiegów implantacji standardowych stymulatorów w woj. pomorskim). Przygotowanie teoretyczne i praktyczne Zespołu do prowadzenia tego typu działalności leczniczo-naukowej trwało około 10 lat i w chwili obecnej nikt odpowiedzialny z gdańskich kardiologów nie może się podjąć wykonywania tych wysoko specjalistycznych procedur. Przy Klinice działa szereg specjalistycznych poradni kardiologicznych, m.in. Poradnia Zaburzeń Rytmu Serca, Poradnia dla Pacjentów ze Stymulatorem Serca, Poradnia dla Pacjentów z Kardiowerterem-Defibrylatorem Serca oraz, jedyna w Polsce, Poradnia Omdleń Sercowo-Naczyniowych. Praca w Klinice opiera się w znacznym stopniu na współpracy z pracownikami diagnostycznymi: echokardiografii, holterowskiej i prób wysiłkowych oraz diagnostyki odczynowości układu autonomicznego. Działalność tych pracowników ściśle wiąże się ze specyfiką leczniczo-naukową Kliniki, jaką jest elektroterapia serca. Przeniesienie Kliniki oznacza likwidację tych pracowników, poprzez połączenie ich z innymi pracownikami na terenie ACK przy ul. Dębinki, co doprowadzi do istotnego ograniczenia jej obecnej działalności.

... Historia kotem się toczy... (ale czy to aby nie błędne koło?). W 2001 roku plan przeniesienia II Kliniki Chorób Serca do budynku przy ul. Dębinki upadł z powodu nieprzystosowania pomieszczeń przeznaczonych na ten cel do profilu i specyfiki działalności Kliniki. A obecnie po raz kolejny narzuca się jej przeniesienie, do tego na jeszcze gorszych warunkach. Nowy plan w efekcie oznacza redukcję obecnego potencjału kardiologii wysoko specjalistycznej w II Klinice Chorób Serca.

Tymczasem dane epidemiologiczne biją na alarm: około **48% osób w Polsce umiera z powodu chorób układu krążenia**, a należy oczekiwać, że odsetek ten będzie się stale zwiększa-

zał. W czerwcu br. został podpisany przez ministra zdrowia Narodowy Program Profilaktyki i Leczenia Chorób Układu Sercowo-Naczyniowego na lata 2003–2005 – POLKARD. Powstał on przy współudziale czołowych polskich kardiologów (w tym także konsultantów wojewódzkich w dziedzinie kardiologii). Program zakłada w najbliższych latach 2003–2005 rozwój dwóch ważnych dziedzin – kardiologii inwazyjnej i elektroterapii serca. Obie te dziedziny można by przyrównać do dwóch skrzydeł samolotu, które pozwolą kardiologii unieść się w górę. I będzie to możliwe, skoro w samym tylko 2003 roku Ministerstwo przeznacza na ten cel ok. 50 mln PLN.

W takiej sytuacji należałoby zapewnić Klinice przynajmniej takie same warunki do pracy leczniczo-naukowej i szkoleniowej, jakie ma ona obecnie. Tego wymaga dobro pacjentów, naszych bliskich i znajomych. Tego wymaga ranga i status Uczelni, z jej działalnością dydaktyczną. W szpitalu przy ul. Kieturakisa wykształciło się wielu znakomitych lekarzy i naukowców. Nadal jest on kuźnią kadr kardiologów, a wiele organizowanych tu szkoleń, w latach ubiegłych i obecnie, ma charakter ogólnopolski i obowiązujący do specjalizacji z zakresu kardiologii. Wtłoczenie Kliniki do budynków przy ul. Dębinki pociąga za sobą także ograniczenie naszej działalności dydaktycznej.

Na terenie ACK przy ul. Dębinki obecnie nie ma takiej przestrzeni, która mogłaby bez uszczerbku zapewnić funkcjonowanie II Kliniki Chorób Serca. Planowane „wygospodarowanie” pomieszczeń na ten cel, *de facto* zabranych innym Klinikom, w tym I Klinice Chorób Serca, jest rozwiązaniem czysto formalnym. Uniemożliwia ono każdej z tych Klinik utrzymanie obecnego tempa i jakości działań, jak też dalszy ich rozwój. Złazczyła redukcja liczby łóżek w I Klinice Chorób Serca jest przekreśleniem jej dotychczasowych osiągnięć w organizacji Centrum Zawałowego. Już teraz dla wielu pacjentów brakuje łóżek, a przekazanie Oddziału H na rzecz II Kliniki Chorób Serca dramatycznie to pogorszy. Czy w obecnej sytuacji finansowej Akademii ACK stać na to, by zrezygnować z części kontraktów? Będzie to nieuniknione wobec zmniejszenia potencjału Klinik.

W II Klinice Chorób Serca, w razie przeniesienia jej do budynków przy ul. Dębinki, również nie będzie rezerwy łóżkowej. Mówienie o „pustych łóżkach na kardiologii” to wielkie nieporozumienie (*vide* wypowiedź JM Rektora w *Dzienniku Bałtyckim* 3.06.03). Każdy, kto leczy się w II Klinice Chorób Serca wie, że często dostawiane są łóżka dla chorych na korytarzu, a lista oczekujących na hospitalizację stale się wydłuża. Wraz z rozwojem elektroterapii serca (kardiowertery-defibrylatory, stymulatory, ablacja) i stale rosnącym zapotrzebowaniem na te procedury (w całej Polsce i w woj. pomorskim) konieczne jest utrzymanie dotychczasowej liczby łóżek (55). Trzeba z naciskiem podkreślić, że zanim zwiększono liczbę łóżek w Klinice do stanu obecnego, pacjenci kardiologiczni byli umieszczani w Klinice Chorób Wewnętrznych, Endokrynologii i Zaburzeń Hemostazy, a także w Klinice Chirurgii. Ograniczenie działalności obu Klinik kardiologicznych przez stłoczenie ich razem to zmniejszenie dochodów ACK. Nasza propozycja ulokowania Kliniki na bazie już istniejących struktur służby zdrowia na terenie Trójmiasta – na przykład w Instytucie Medycyny Morskiej i Tropikalnej, została zdecydowanie odrzucona przez Władze AMG. Informowanie społeczeństwa, że „potrzeby chorych, a także funkcje dydaktyczne i naukowe zostaną zaspokajane w dotychczasowym zakresie” (oświadczenie JM Rektora na łamach *Dziennika Bałtyckiego* z dnia 10.07.03) mija się z rzeczywistością.

W obecnej sytuacji Zespół II Kliniki Chorób Serca uważa, że należałoby pozostawić kardiologię wraz z Kliniką Chirurgiczną

RESTRUKTURYZACJA SZPITALI KLINICZNYCH AMG

ilub Urologiczną w nowszej części budynku szpitala przy ul. Kieturakisa w oparciu o działalność powołanej niedawno Fundacji Szpitala Najświętszej Maryi Panny, ale w ramach struktury AMG. Wsparcie ze strony Fundacji pozwoli na przeprowadzenie koniecznych prac remontowych (już są fundusze na remont dachu) i obniżenie kosztów eksploatacji. Powołanie tej Fundacji budzi niezdrowe nastroje w Uczelni. Padają głosy, że działająca przy jej wsparciu Klinika będzie stanowić konkurencję dla działalności AMG. To niedorzeczność! Nie chcemy „oderwania się” od Uczelni. Wręcz przeciwnie: szukamy rozwiązania, które pozwoli na uratowanie potencjału kardiologii w Szpitalu przy ul. Kieturakisa (np. spółka Fundacji i Akademii Medycznej), a Uczelni przyniesie korzyści ekonomiczne. Ale i na tę propozycję Władze AMG mówią „nie”. Jest w tym odrzuceniu wszelkich korzystnych przecież rozwiązań jakaś niezrozumiała niszczycielska siła.

Za słusznością proponowanych przez nas rozwiązań przemawia nie tylko jakość naszej dotychczasowej pracy, ale również prosty rachunek ekonomiczny. Kontrakty na procedury

wysoko specjalistyczne pozwolą nie tylko utrzymać Klinikę Kardiologii, ale tak jak w latach ubiegłych, wypracować znaczące nadwyżki dla ACK.

Wreszcie argument historyczny: Szpital im. Najświętszej Maryi Panny przy ul. Kieturakisa, najstarszy i jedyny szpital katolicki powstały w 1852 roku, nie powinien zniknąć z mapy Gdańska. W Europie Zachodniej pieczętowanie dba się o stare szpitale z tradycją, są one jej chlubą.

Nie bez znaczenia jest również fakt, że ponad 6000 osób – pacjentów Kliniki i ich rodziny podpisało protest przeciwko ograniczeniu działalności Kliniki i powiązanych z nią poradni.

Apelujemy o rozagę i zielone światło dla kardiologii w naszym regionie! Należy zaniechać działań, które w efekcie zmierzają do zahamowania i ograniczenia jej dalszego rozwoju!

prof. Grażyna Świątecka
kierownik II Kliniki Chorób Serca
dyrektor Instytutu Kardiologii AMG

DYREKTOR SPSK Nr 1 ACK AKADEMII MEDYCZNEJ W GDAŃSKU ODPOWIADA

Rola, zadania i cele, które mi przypisano, powierzając kierowanie Akademickim Centrum Klinicznym, zobowiązują mnie do zaznaczenia kolejny raz mojego udziału w dyskusji nad wizją przyszłości bazy klinicznej.

Staje się to wyjątkowo trudne wśród pozbawionych pragmatyzmu emocji. Nie potrafię wdawać się w polemikę – kiedy jasno postawione przez Władze Akademii cele i zadania, precyzyjnie zapisane w uchwałach Senatu, są dla mnie obowiązującym prawem, a dla moich partnerów w realizacji tego prawa jedynie skojarzoną z martyrologią deportacją.

I tak mogłoby się zdawać, że przybliżaliśmy się w rozmowach do ostatecznych ustaleń, pozwalających rozpocząć proces koncentracji bazy kardiologicznej w obrębie ACK.

Kolejny powrót do dyskusji nad źródłem tych decyzji wydaje się pozbawiony sensu.

Rok temu, o czym łatwo zapomnieć, pracowaliśmy w warunkach bardzo realnej wizji natychmiastowego zamknięcia obiektu przy ulicy Kieturakisa.

Zdaje sobie sprawę, że część Kolegów mogła nie zauważyć, że zaprzestano wyptacania części poborów, ale z pewnością zauważyły to pielęgniarki, salowe i ci, dla których te pobory są często jedynym źródłem utrzymania.

Pani Profesor jest i pozostanie dla mnie największym autorytetem w dziedzinie kardiologii. Jest to fakt niepodważalny.

Ale również niech faktem stanie się i to, że w kwestiach ekonomii, organizacji, fundamentów, dachów, willi Uphagena, a nawet historii – są inne autorytety i one już bardziej wiarygodne i kompetentnie w tej sprawie się wypowiadają.

Pani Profesor mija się z prawdą pisząc, że koszty eksploatacji nie zostały policzone. Prezentował je dyrektor Małkowski, również na posiedzeniach Senatu, prezentowałem je i ja. Jednakże za każdym razem ich wartość była negowana. Raz jeszcze powtórzę, że nieprawdą jest i to, że jak Pani Profesor pisze, budynki Szpitala są w dobrym stanie technicznym.

Zgadza się Pani Profesor jedynie ze złym stanem tak zwanej willi, która grozi zawaleniem.

Jak jednak doświadczenie uczy, każda próba przeniesienia stamtąd działalności w miejsca bardziej bezpieczne kończyła się oporem i podejrzeniem o zamach na normalną funkcję Kliniki.

Pisze Pani Profesor o bardzo dobrym stanie sal operacyjnych tak chirurgicznych, jak urologicznych, a ja potwierdzam, że z punktu obowiązujących w naszym kraju przepisów są one do natychmiastowego zamknięcia.

Marnotrawstwem nie jest ich zamknięcie – marnotrawstwem jest wyrzucanie pieniędzy na kolejne chaotyczne remonty i łatanie dziur, które nie są do załatania.

Opinia publiczna, na którą się Pani Profesor powołuje, wielokrotnie i mnie atakowała pytaniem – kto wypromował ideę wydawania kolejnych pieniędzy na reanimację bazy kardiologicznej na Łąkowej i dlaczego zapomniano w tym samym czasie o dokończeniu remontu Intensywnego Nadzoru Kardiologicznego przy ulicy Dębinki. Taka była widać wizja rozwojowa Instytutu i jego Dyrekcji.

W końcu oświadczam, że propozycje lokalowe składane Pani Profesor przy omawianiu przeniesienia Kliniki zmierzały do zachowania tych samych funkcji, które są realizowane dotychczas. Nie mogę jednak sprostać stawianym oczekiwaniom, że wytnę całą Klinikę Kardiologii na Łąkowej i wraz z jej dotychczasowym dobrostanem, ulokuję na ulicy Dębinki – byle w odpowiedniej odległości od Profesora Rynkiewicza.

Brak zaangażowania nas wszystkich w realizację projektu opuszczenia budynku przy ulicy Kieturakisa w sposób jak najbardziej mądry, odstawianie mi racjonalnej współpracy w tym zakresie traktuję zgodnie z moją wiedzą i kompetencjami jako szkodliwe dla przyszłości Szpitala, Akademii Medycznej, a także kardiologii w rozumieniu jej udziału w zabezpieczeniu potrzeb zdrowotnych Regionu.

Michał Mędraś

PROF. JERZY MIESZCZERSKI UHONOROWANY



Zarząd Polskiego Towarzystwa Kolposkopii i Patologii Szyjki Macicy (PTK i PSM) przyznał prof. dr. hab. med. Jerzemu Mieszczerskiemu tytuł honorowego członka uznając Jego wieloletni wkład w walce z rakiem szyjki w Polsce. Jest to pierwsze wyróżnienie dla ginekologa z Akademii Medycznej w Gdańsku jak też województwa gdańskiego. Profesor Jerzy Mieszczerski dołączył do grona światowych sław, jak prof. A. Onnis, prof. W. Bauer. Jesteśmy dumni, że nasz Nauczyciel uzyskał to odznaczenie.

Uroczystość nadania tytułu honorowego członka PTK i PSM odbyła się w Krakowie 6 czerwca 2003 r. podczas Międzynarodowego Kongresu Kolposkopii Krajów Europy Środkowej i Wschodniej.

W imieniu Polskiego Towarzystwa Ginekologicznego Oddziału Gdańskiego, wszystkich pracowników Instytutu Późnictwa i Chorób Kobięcych AMG składamy Panu Profesorowi Jerzemu Mieszczerskiemu gratulacje z okazji uzyskania tego tytułu.

prof. Janusz Emerich

KONFERENCJA ŻYCIE JEST ŚWIĘTE

Podobnie jak w latach poprzednich Katolickie Stowarzyszenie Lekarzy Polskich serdecznie zaprasza Kolegów Lekarzy wszystkich specjalności na konferencję pt. „*Życie jest święte*”, która odbędzie się pod protektorem ks. abp. dr. Tadeusza Goćłowskiego, metropolity gdańskiego w dniu 13. września 2003 roku o godz. 10.00 w sali im. Jana Pawła II Kurii Arcybiskupiej w Gdańsku-Oliwie. Konferencję poprzedzi uroczysta Msza św. w Katedrze Oliwskiej o godzinie 9.00.

Program Konferencji:

- *Wprowadzenie* - ks. abp dr Tadeusz Goćłowski
- *Zagrożenie kobiet przy stosowaniu środków antykoncepcyjnych* - prof. Maria Hrabowska
- *Lekarz w obliczu umierającego człowieka* - prof. Janina Suchorzewska
- *Dyskusja*
- *Przerwa na kawę*
- *Godność umierania* - dr med. Jerzy Umiastowski
- *Radość życia* - prof. Irena Jabłońska-Kaszewska
- *Dyskusja*
- *Koncert*
- *Zamknięcie obrad*



PIELĘGNIARKI ZDOBYWAJĄ STOPNIE NAUKOWE



Rada Wydziału Lekarskiego w dniu 27 lutego br. nadała stopień doktora nauk medycznych w zakresie biologii medycznej pierwszej pielęgniarce, mgr Aleksandrze Gaworskiej ze Szpitala Specjalistycznego w Kościerzynie.

Drugą pielęgniarką, która otrzymała powyższy stopień naukowy (8.05. 2003 r.), jest mgr Janinia Książek, pielęgniarka oddziałowa Kliniki Chirurgii Klatki Piersiowej SPSK Nr 1 ACK AM w Gdańsku. Publiczna obrona pracy doktorskiej pt. „Ocena jakości życia chorych na raka płuca i jakości opieki medycznej w okresie okołoooperacyjnym” odbyła się 23 kwietnia br. w sali im. Rydygiera, przy licznej, ponad 80 osób, publiczności. Bardzo interesująca naukowa dyskusja odbyła się w obecności pełnego składu Komisji (wyjątkowo), jak również innych członków RWL.

prof. Jan Skokowski

Recenzenci: prof. J. Kowalewski (Bydgoszcz) i prof. K. de Walden-Gałuszko; dr n. med. J. Książek; prof. J. Skokowski – promotor.

JUBILEUSZ 50-LECIA UKOŃCZENIA STUDIÓW NA STOMATOLOGII

Powitanie Jubilatów i Dostojnych Gości

Magnificencjo,
Szanowni Państwo

Mam zaszczyt powitać Państwa na uroczystości odnowienia dyplomu lekarza dentysty studentów rocznika 1949-1953.

Bardzo serdecznie witam najwyższe władze Akademii Medycznej w Gdańsku; JM Rektora prof. Wiesława Makarewicza, dostojnych Profesorów, Gości oraz Was, kochane Koleżanki i drodzy Koledzy!

Dzięki życzliwości władz Akademii Medycznej w Gdańsku, nasze spotkanie po 50. latach jest świadectwem więzi i czułych wspomnień z ukochaną *Alma Mater*, której tak wiele zawdzięczamy.

Młodzi, pełni zapału do powierzonych nam obowiązków, z dyplomem i nakazem pracy w ręku, ruszyliśmy w... nieznanne: do wiejskich ośrodków zdrowia, ambulatoriów ruchomych, do przemysłowej służby zdrowia.

Od czasu opuszczenia Uczelni, minęło już, a może... aż 50 lat! Pół wieku!? By ponownie wrócić do gościnnych murów i ław studenckich, naszej (!) Akademii Medycznej w Gdańsku. Niestety nie wszyscy mogli przybyć na dzisiejszą, jakże doniosłą uroczystość odnowienia dyplomu. Ze 150-osobowej braci studenckiej, absolwentów stomatologii rocznika 1953 przybyło tylko 58 osób, w tym zaledwie 9 kolegów.

Pamięć o nieobecnych przyjaciółtach z lat studenckich głęboko zachowaliśmy w naszych sercach, oddając hołd i cześć podczas Mszy św. w Kościółku tak dobrze onegdaj znanym młodzieży akademickiej. Ich roześmiane twarze, ciepłe spojrzenia, a niekiedy tży zagubionego żaka, weszły na stałe do historii życiorysu każdego z nas.

Pamiętamy też o Koleżankach i Kolegach, którzy z różnych powodów nie uczestniczą z nami w ceremonii odnowienia dyplomu. Względny zdrowotny, skąpe warunki ekonomiczne nie pozwoliły na udział we wspólnej uroczystości. Przesyłają nam serdeczne pozdrowienia, wiele radości w tym znaczącym dniu oraz wytrwałości na dalszej drodze stomatologa - emeryta.

Kochani, w tej chwili łączymy się z Wami, serdecznie Was pozdrawiamy i dziękujemy za pamięć, za życzenia do nas przestane.

Spieszę Wam donieść o życzliwości Jego Magnificencji oraz władz Akademii Medycznej, że nieobecnym uczestnikom,



dokument odnowy dyplomu z okazji 50-lecia absolutorium, zostanie doręczony pocztą.

Koleżanki, Koledzy, w imieniu Jubilatów pragnę serdecznie podziękować Jego Magnificencji oraz władzom Akademii Medycznej w Gdańsku za zorganizowanie takiej uroczystości.

Z ogromnym wzruszeniem, z tęskną w oku, już nie jako młodzi absolwenci, lecz poważni Weterani Służby Zdrowia z 50-letnim bagażem przeżyć, zachowani przez taskawy los, dobrnęliśmy do upragnionej mety w 2003 r., by sięgnąć po wyróżnioną nagrodę - po laur odnowy dyplomu. Z pełną powagą odebraliśmy ten cenny dokument z rąk Jego Magnificencji nadany przez najwyższe władze Akademii Medycznej w Gdańsku.

Z wielkim szacunkiem wspominamy naszych kochanych Profesorów, którzy w tym trudnym okresie, tuż po zakończeniu działań wojennych, w ległym w gruzach Gdańsku, z ogromną determinacją tworzyli zręby Akademii Lekarskiej. Pomimo trudnych warunków wychowywali polską młodzież akademicką. Wychowali swoich następców: kadrę zdolnych profesorów, nauczycieli, którzy pomni swoich poprzedników, wzorowo przekazują ich zawodowe marzenia...

Jego Magnificencjo, Szanowni Profesorowie, Koleżanki, Koledzy - to jest nasza wspólna, mądra, wielopokoleniowa *Alma Mater Gedanensis*. Za Waszym pośrednictwem Drodzy Profesorowie, składamy hołd tej Uczelni, a Wam wyrazy szacunku i wdzięczności za organizację rodzinnego spotkania.

dr Adam Depa
starosta Roku

Wystąpienie Jubilata

Jego Magnificencjo, Panie Rektorze!
Panie i Panowie Profesorowie!
Mili Goście!
Koleżanki i Koledzy!

Przed chwilą z rąk Pana Rektora prof. Wiesława Makarewicza odebraliśmy odnowione dyplomy lekarza dentysty. Są one ukoronowaniem naszej półwiecznej, pełnej zaangażowania pracy zawodowej. Te piękne, pisane „złotem” na papierze czerpanym dyplomy świadczą, że nasza *Alma Mater* nie zapomniała o swych wychowankach. Są szczególnym wyróżnieniem i pozostaną dla nas i naszych rodzin drogocenną pamiątką z najbardziej czynnego okresu naszego życia.

Fakt uroczystego wręczenia odnowionych dyplomów wywołuje w nas uczucie zadowolenia i wdzięczności.

Mam zaszczyt jeszcze raz złożyć w imieniu wszystkich jubilatów gorące podziękowania Jego Magnificencji Panu Rektorowi, Senatowi, Panu Dziekanowi, Radzie Wydziału Lekarskiego oraz Stowarzyszeniu Absolwentów Akademii Medycznej w Gdańsku, za zorganizowanie tak doniosłej i wzruszającej uroczystości. Dziękujemy też wszystkim pracownikom Akademii, którzy swym zaangażowaniem przyczynili się do uświetnienia naszego jubileuszu.

Drodzy Państwo! Tak już zwykle bywa że jubileusze skłaniają do wspomnień podsumowań. My także nie możemy tego zaniechać.

Naszą edukację akademicką rozpoczęliśmy w 1949 roku, jako drugi z kolei rocznik, licząc od chwili powołania naszego Wydziału. Zjechaliśmy z różnych zakątków kraju, aby ubiegać się o przyjęcie

JUBILEUSZ 50-LECIA UKOŃCZENIA STUDIÓW NA STOMATOLOGII

cie na studia. Nie odstraszały nas surowy egzamin wstępny, brak kwater studenckich w mieście, powszechne braki w zaopatrzeniu, życie w nowym nieznanym środowisku. Byliśmy bowiem zahartowani przeżyciami wojennymi, zdrowi, młodzi, a przede wszystkim tkwiło w nas przemożne pragnienie służenia społeczeństwu i krajowi.

Studia rozpoczęliśmy pełni zapału do nauki i chociaż nie znaliśmy się jeszcze, jednak od pierwszych godzin jako nowo kreowani studenci darzyliśmy się szacunkiem i służyliśmy sobie pomocą. Byliśmy jak to Polacy po wojnie – bardzo zróżnicowani. Różniliśmy się pochodzeniem, wiekiem, doświadczeniem życiowym i poziomem przygotowania do studiów. Niektórzy z nas rozpoczęli studia bezpośrednio po ukończeniu szkoły średniej. Inni od lat pracowali zawodowo, a w ukończeniu studiów szukali poprawy swojego losu w przyszłości. Wszystkich łączyła jednakowa bieda, troska o przeżycie i sprośanie wymaganiom określonym przez naszych profesorów i asystentów.

Studia na Wydziale Lekarsko – Dentystrycznym trwały cztery lata. Okres ten podzielony był na osiem semestrów. Pod koniec każdego semestru obowiązywało zdanie określonych kolokwii i egzaminów. Rok dydaktyczny kończył się sesją egzaminacyjną. Brak zaliczenia egzaminów poprawkowych, a tym bardziej komisyjnych, pociągał za sobą sankcje w postaci skreślenia z listy studentów lub konieczności powtarzania roku. Kolokwia były bezpłatne, za egzaminy płacono symboliczną kwotę.

Proces dydaktyczny na naszym roku przebiegał sprawnie i planowo. Było to zasługą naszych nauczycieli, ale także zapału do zdobywania wiedzy wśród braci studenckiej.

Pierwsze dwa semestry przeznaczone były głównie na zgłębienie nauk teoretycznych, dających podstawy wiedzy do przyszłych zajęć klinicznych. Trzeci i czwarty semestr przeznaczony był na zapoznanie nas z zasadami medycyny ogólnej, w trakcie wykładów profesorskich oraz ćwiczeń klinicznych. Od piątego semestru, do programu dydaktycznego włączone zostały w szerokim zakresie nauki stomatologiczne. Zajęcia w specjalnościach stomatologicznych odbywały się (z wyjątkiem chirurgii stomatologicznej) w nowo wyremontowanym pawilonie niemieckim i pachnącej jeszcze świeżą farbą sali wykładowej przy ul. Orzeszkowej.

Studia na naszym Wydziale nie były łatwe, szczególnie podczas pierwszych dwóch lat nauki. Musieliśmy w tym czasie

opanować wiadomości z medycyny, tak jak studenci Wydziału Lekarskiego, a ponadto wiadomości specjalistyczne z zakresu stomatologii. Nauki i egzaminów było sporo, co wymagało od nas dobrej organizacji dnia, żeby znaleźć choć trochę czasu na odpoczynek, którego stale brakowało.

Dość dużo czasu traciliśmy na dojazdy na ćwiczenia do klinik, położonych poza Akademią. Dużym utrudnieniem był powszechny w okresie powojennym brak odpowiednich podręczników do nauki. Bazowaliśmy na notatkach z wykładów i ćwiczeń. Na początku lat pięćdziesiątych zaczęły ukazywać się skrypty, choć w niedostatecznej ilości, które stanowiły dużą pomoc w przyswajaniu materiału.

Ćwiczenia odbywaliśmy w grupach około 20. osobowych. Grupy, ze względu na szczupłość pomieszczeń służących dydaktyce, podporządkowano dosyć skomplikowanemu rozkładowi zajęć. System zdawał egzamin dzięki zdyscyplinowaniu studentów i pozwalał opanować przewidziany planem zasób wiedzy praktycznej. Brakowało prawie wszystkiego, co potrzebne było do życia i do nauki. My jednak mieliśmy wówczas w sobie tyle młodzieńczej werwy i samozaparcia, że przezwyciężyliśmy wszystkie trudności i studia ukończyliśmy w wyznaczonym regulaminem terminie.

Dyplomy stały się naszą przepustką do satysfakcjonującej pracy zawodowej, pogłębiania wiedzy, zdobywania specjalizacji i stopni naukowych.

Po studiach nie mieliśmy praktyk poddyplomowych. Obowiązywały przydziały pracy. Kierowani byliśmy na stanowiska i od pierwszych chwil zmuszeni do samodzielności. Dopiero w czasie pracy nabywaliśmy doświadczenia i pewności siebie w postępowaniu lekarskim.

Życie stawiało przed nami poważne zadania i wiadomo, że nas nie rozpieszczało. Mapa rozmieszczenia absolwentów z roku 1953 obejmowała głównie Trómiasto i ówczesne województwo gdańskie, dalej elbląskie i olsztyńskie. Z biegiem czasu Koledzy migrowali ku tzw. „ścianie wschodniej”, gdzie było największe zapotrzebowanie na lekarzy. Taki układ rozmieszczenia naszego roku pozostał w zasadzie do dnia dzisiejszego. Należy zaznaczyć, że niektórzy Koledzy wyjechali po studiach z kraju, aby podjąć pracę poza jego granicami. Najbardziej związani ze swą uczelnią są z nami i biorą udział w dzisiejszej uroczystości.

Droży Państwo!

Spośród Kolegów dyplomantów z 1953 roku prawie wszyscy poświęcili swe siły – zgodnie z polityką kadrową ówczesnych władz – pracy usługowej na pierwszej linii walki z próchnicą oraz z bólem pochodzenia zębowego i wieloma innymi schorzeniami jamy ustnej, wynikającymi głównie z zaniedbań wojennych i powojennych.

Pracowali więc w ośrodkach zdrowia, higienie szkolnej, w gabinetach dużych zakładów przemysłowych. Ruchomych Ambulatoriach Dentystrycznych – udzielając porad i niosąc ideę oświaty sanitarnej w najodleglejszych gminach.

Wśród absolwentów z 1953 roku wielu zdolnych i dobrze zorganizowanych Kolegów, którzy po całodziennej uciążliwej pracy zawodowej mieli jeszcze siły i czas na samokształcenie. Z chwilą ustawowego wprowadzenia całego systemu szkoleń i możliwości zdobywania specjalizacji przez lekarzy dentyków, Koledzy ci pierwsi zdawali egzaminy specjalizacyjne. Kilkudziesięciu zdobyło tytuły specjalistów I i II stopnia.



JUBILEUSZ 50-LECIA UKOŃCZENIA STUDIÓW NA STOMATOLOGII

➡ Niektórzy uzyskali po dwie, a nawet trzy specjalizacje.

Kilku najzdolniejszych Kolegów, mających predyspozycje dydaktyczne, poświęciło swe siły pracy naukowej i dydaktycznej w klinice i zakładach naukowych Akademii.

Kilku Kolegów, którym okoliczności na to pozwoliły, obroniło prace doktorskie i uzyskało tytuły doktora nauk medycznych.

Koledzy z naszego roku piastowali różne stanowiska służbowe. Byli asystentami w zakładach naukowych, kierownikami gabinetów stomatologicznych. Niektórzy byli kierownikami ośrodków zdrowia. Jeden – przez 25 lat ordynatorem chirurgii szczękowej w Szpitalu Marynarki Wojennej.

Kilku Kolegów posiada liczący się dorobek naukowy w zakresie nauk stomatologicznych, historii służby zdrowia, a nawet medycyny morskiej.

Droży Państwo!

W 1953 roku dyplomy uzyskało 149 osób, 111 kobiet i 38 mężczyzn – młodych lekarzy.

Kontakt przez 50 lat udało się utrzymać z 60 Kolegami. Wiadomo, że na zawsze odeszło 50 osób, 28 Koleżanek i 22 Kolegów. Z 19. nie udało się nawiązać żadnego kontaktu. Obecnie choruje i nie mogło przybyć na nasze spotkanie 20 Kolegów. Na dzisiejszej uroczystości jest 58. lekarzy jubilatów, czyli około 39 procent stanu osobowego sprzed pół wieku.

Statystycy zaliczyliby nas pozostałych do grupy dyspanseryjnej ludzi starych. My jednak fizycznie nauczyliśmy się żyć z naszymi dolegliwościami. Psychicznie zaś czujemy się ciągle młodzi i wydaję nam się, że tak jak dawniej jesteśmy pełni energii, ciekawi nowych przeżyć i mamy dużo planów na przyszłość.

Droży Państwo!

Do pracy w naszym zawodzie przygotowali nas znani luminarze nauk medycznych. Po upływie 50. lat chylimy przed nimi czoła i wspominamy jako przepełnionych humanizmem, spolegliwych wychowawców i nauczycieli. Nasi profesorowie, których nazwiska wpisane są w naszych indeksach, byli nie tylko niezrównanymi mistrzami, ale również przyjaciółmi młodej studenckiej. Tacy ludzie jak profesorowie Ignacy Adamczewski, Włodzimierz Mozołowski, Stanisław Hiller, Michał Reichner, Witold Sylwanowicz, Bożydar Szabuniewicz, Fryderyk Pautsch, Jerzy Morzycki, Stefan Kryński, Wilhelm Czarnocki, Ewa Boj, Zdzisław Kieturakis, Walerian Bogusławski, Zofia Majewska, Ksenia Lutomska, Stanisław Bloch, Mieczysław Jarosz, Stanisław Przyłipiak, Irena Jankowska, Jadwiga Pawlak, Danuta Szczepańska zakodowali się w naszej pamięci jako przykłady mądrości i rozważliwości lekarskiej, jako dobrzy, sprawiedliwi ludzie, pragnący wpoić nam tak potrzebne w życiu lekarza posiadane doświadczenia kliniczne.

Kończąc, pragnę – jeśli Państwo pozwolicie – powiedzieć jeszcze kilka słów o jednym człowieku. Przez cały okres studiów nieprzerwanie do dnia dzisiejszego, a więc ponad pół wieku, naszym uznanym i lubianym starostą był i jest dr Adam Depa. Adamie, stałeś się również częścią historii naszego roku. Dziękujemy Ci!

Dziękujemy Panu Bogu za zachowanie nas dotychczas przy życiu, w stosunkowo dobrej kondycji!

Pozdrawiamy Koleżanki i Kolegów z różnych powodów nieobecnych na dzisiejszej podniosłej uroczystości!

Z zadumą, smutkiem i żalem wspominamy nasze Koleżanki i Kolegów, którym

zły los nie pozwolił doczekać Jubileuszu. Cześć Ich pamięci!

Swoje wystąpienie w tak uroczystym dla nas dniu pragnę – jeśli Państwo pozwolicie – zrekapitulować strofą starej, znanej, pięknej pieśni studenckiej, śpiewanej od wielu lat na uroczystościach akademickich.

*Vivat Academia,
Vivant Professores!
Vivat membrum quodlibet
Vivant membra quaelibet
Semper sint in flore!*

dr n. med. Kazimierz Jan Kaczmarek
lekarz stomatolog ogólny
specjalista chirurgii szczękowej

Przemówienie Prezesa Stowarzyszenia Absolwentów AMG

Szanowni
i Dostojni Jubilaci!

Już po raz drugi w dziejach naszej Uczelni świętujemy dzisiaj jubileusz absolwentów Oddziału Stomatologicznego. Byliście drugim rocznikiem, który zaczął studia na tym nowo utworzonym kierunku ówczesnej Akademii Lekarskiej. Przyszliście z różnych stron, ze wschodnich rubieży przedwojennej Rzeczypospolitej, z centralnej Polski i tzw. Ziemi Odzyskanych. Byliście pokoleniem naznaczonym okrucieństwami niedawno zakończonej wojny, kiedy okupanci z zachodu i ze wschodu uniemożliwiali polskiej młodzieży edukację. Z tym większym zapamiętaniem zabraliście się do nauki, aby zdobyć upragniony zawód. Czasy studiów też nie były łatwe. Brakowało podręczników, panował ogólny niedostatek, wielu z Was musiało równocześnie podejmować pracę zarobkową. Właśnie ten okres, na który przypadły Wasze studia był nacechowany zastraszonymi represjami stalinowskimi. Nie były to czasy radosnego i beztroskiego studiowania. Życie studenckie nie obfitowało w okazje do rozrywki. W porównaniu do dzisiejszych roczników mogłoby wydawać się szare. A jednak wracamy wspomnieniami do tych chwil, przywołujemy postaci naszych Nauczycieli i za sprawą młodości, która wszystko upiększa, wspominamy z sentymentem tamte lata. Będąc drugim dopiero rzutem abiturientów nowego kierunku studiów stanowiliście „kompanię kadrową” późniejszej licznej rzeszy wyszkolonych lekarzy-dentystów. Wiele z Was stało się pierwszymi asystentami w ➡



ABSOLUTORIUM NA ODDZIALE STOMATOLOGICZNYM

W dniu 18 czerwca 2003 r. o godz. 11.00 w sali prof. Hillera odbyło się uroczyste wręczenie indeksów absolwentom Oddziału Stomatologicznego rocznika 1998-2003. W uroczystości przebiegającej w podniosłej atmosferze wzięli udział prorektor ds. klinicznych prof. Stanisław Bakula, dziekan Wydziału Lekarskiego prof. Janusz Moryś, prodziekan Wydziału Lekarskiego kierownik Oddziału Stomatologicznego prof. Zdzisław Bereznowski oraz dostojne grono profesorskie. Po odegraniu Hymnu państwowego oraz przywitaniu przybyłych gości przez prowadzących uroczystość absolwentów Joannę Nowakowską i Kamila Praszczakę przemówienia wygłosili Prorektor ds. klinicznych, Kierownik Oddziału Stomatologicznego, Prezes PTS oraz Wiceprzewodniczący Okręgowej Izby lekarskiej. Po tych wystąpieniach nastąpił doniosły moment wręczenia indeksów, złożenia przez absolwentów „Przyrzeczenia lekarskiego” przyjętego przez Dziekana. Najlepszym absolwentom zostały wręczone nagrody książkowe. Na zakończenie w imieniu absolwentów wystąpił starosta Tomasz Pakieła, po czym odegrano *Gaudeamus igitur*.

Joanna Mocka

Przemówienie Starosty

Panie Rektorze, Panie Dziekanie, Wysoki Senacie,
Drodzy Rodzice! Koleżanki i Koledzy!
Dzisiejszy dzień jest szczególnym: nie tylko dla nas, wchodzących w nowy etap życia, zaczynających pracę zawodową, podejmujących wielką odpowiedzialność, największą chyba spośród wszystkich specjalności zawodowych. Ten dzień jest bardzo ważny także dla naszych Rodziców obserwujących owoc swoich wieloletnich starań i marzeń. Również dla naszych nauczycieli, nie tylko tych akademickich, ale też tych ze szkół podstawowych i ponadpodstawowych, ponieważ każdy z nich wniósł swój wkład w nasz dzisiejszy sukces. Bo dzisiejszy dzień bez wątpienia można nazwać największym sukcesem i osiągnięciem naszego dotychczasowego życia, życia bez większych trosk i kłopotów. Wiadomo, zdarzały się i porażki, zwątpienia, momenty załamania i smutku. Ale dopiero teraz wejdziemy w prawdziwe życie, życie pełne praw i obowiązków, pełne trudu i odpowiedzialności, ale jednocześnie zawierające w sobie dużo

więcej niż dotychczas satysfakcji i radości z osiągniętych zamierzeń i dążeń. Satysfakcji tym większej, im trudniejsze będą stawiane przed nami obowiązki.

Wchodzimy do Unii Europejskiej, która otwiera przed nami zupełnie nowe możliwości, ale stawia też znacznie większe wymagania. Zwłaszcza teraz, w dobie silnie narastającej konkurencji.

Mamy nadzieję, że nie pogubimy się w tym współzawodnictwie, nie pozwolimy sobie na patrzenie wyłącznie przez pryzmat korzyści materialnych. W tym natłoku praw i zobowiązań nie zapomnimy o składanej przez nas przysiędze Hipokratesa, że najważniejszy jest człowiek. Będziemy pamiętać, że to my mamy służyć ludziom, a nie ludzie nam. Postaramy się swoim postępowaniem i autorytetem dawać przykład naszym młodszym kolegom i całemu otoczeniu.

Jednak nie pozwolimy też na to, aby zawładnął nami tylko świat pracy. W końcu nie samą pracą żyje człowiek! Wypełniając swoje powinności nie zapomnimy o rozrywce i zabawie, które także są niezbędne i bez których można popaść tylko w rutynę i nudę. Zwracam się do moich koleżanek i kolegów: korzystajcie z życia i

weźcie z niego tyle, ile tylko zdołacie i cieszcie się ze wszystkiego, co tylko może dać Wam odrobinę radości i odprężenia, co pozwoli Wam urozmaicić codzienność.

Szanowni Nauczyciele! Chcielibyśmy Wam serdecznie podziękować za to, że przez 5 lat przekazywaliście nam swoją wiedzę, za Waszą cierpliwość i poświęcenie. Zdajemy sobie sprawę, że nie zawsze dawaliśmy Wam powody do zadowolenia... Ale jednocześnie mamy nadzieję, że nie było aż tak źle... Zawsze będziemy o Was pamiętać, bo to dzięki Wam, drodzy Nauczyciele, uzyskaliście wiedzę i umiejętności niezbędne do pełnienia zawodu lekarza. Dziękujemy także człowiekowi niezwyklej dobroci, który przez wiele lat dzielił się z rocznikami studentów swą wiedzą i był dla nas zawsze otwarty i życzliwy – Panu prof. Edwardowi Witkowi. Panie Profesorze, cóż więcej możemy powiedzieć niż jedno proste słowo – DZIĘKUJEMY.

Dziękujemy również naszym Drogim Rodzicom, bo gdyby nie ich codzienne wyrzeczenia i poświęcenie (trwające znacznie dłużej niż ostatnie 5 lat) prawdopodobnie nie mielibyśmy okazji poznania smaku studenckiego życia. To Wy kształtowaliście nasze spojrzenie na świat, to Wy prowadziliście nas przez życie od najmłodszych naszych lat, to Wy wpajaliście nam podstawowe wartości, bez których nasz dzisiejszy sukces byłby niemożliwy. Dziękujemy Wam, nasi Rodzice.

Nie sposób wyrazić tutaj naszej wdzięczności dla całego personelu Akademii Medycznej, dla Pań z Dziekanatu, z Biblioteki, dla Pomocy Stomatologicznych, Techników Dentystycznych i wszystkich tych, bez których nasze studiowanie byłoby znacznie trudniejsze. Dziękujemy Wszystkim bardzo serdecznie.

Osobne podziękowania chciałbym przekazać Pani Joannie Mockiej z Dziekanatu, która zawsze miała dla nas czas i wielką cierpliwość, której życzliwości i zaangażowania w nasze sprawy nigdy nie zapomnimy. Osobno również chciałbym podziękować naszej opiekunce roku, Pani dr hab. Janinie Śramkiewicz za jej zaangażowanie i pomoc w przygotowaniu dzisiejszej uroczystości.

Na koniec dziękuję moim koleżankom i kolegom z roku, zwłaszcza starostom grup: Asi Wejer, Ani Biedrzyckiej, Basi Wasil i Wojtkowi Jeżewskiemu za wsparcie i zaangażowanie w przygotowaniu tej uroczystości. Życzę moim koleżankom i kolegom, żeby potrafili cieszyć się sukcesami, wyciągali wnioski z porażek, gdyż nie myli się tylko ten, kto nic nie robi. Życzę Wam szczęścia, radości i osiągnięcia wszystkich zamierzonych celów. Wierzę, że każdemu z Was się powiedzie i nikt nie pożałuje nigdy obranej drogi w życiu. Życzę Wam po prostu POWODZENIA.

prof. Brunon L. Imieliński

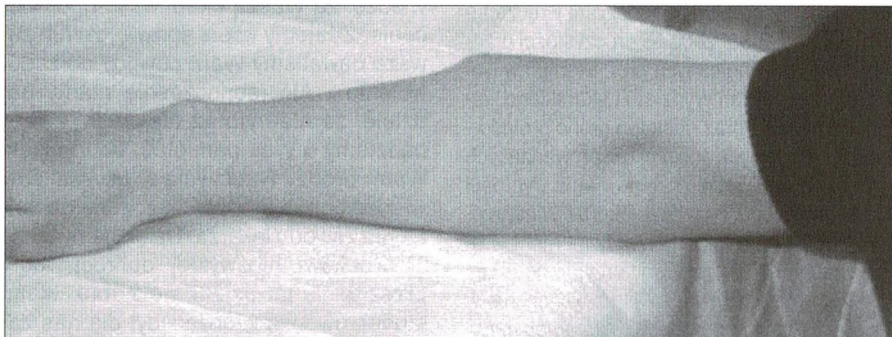
zakładach Uczelni i dzieliliście się świeżo nabytą wiedzą z następnymi rocznikami studenckimi. Później, rozsiani po całym kraju, a nierzadko i zagranicą dawaliście świadectwo istnienia dobrej szkoły – „gdańskiej szkoły stomatologicznej”, która zapewniła Wam dobre przygotowanie do zawodu. Swoją ofiarną pracą w ciągu półwiecza, w nie najłatwiejszych warunkach daliście dowód spełnienia swego powołania.

Nasze Stowarzyszenie za główny cel postawiło sobie podtrzymywanie tradycji Uczelni i utrzymywanie więzów pomiędzy jej wychowankami. Wy, Szanowni Jubila-

ci, rozpoczęliście tworzenie tej tradycji, jako pierwsi wychowankowie. Wraz z pokoleniami, które przyszły po Was, tworzymy jakby wielką rodzinę, w której Wy jesteście starszym rodzeństwem.

Dziś Wasza Uczelnia obdarza Was symbolicznym drugim dyplomem. Jest to wyraz uznania za Waszą długoletnią, ofiarną pracę lekarską. Jest to Wasze święto i święto naszej *Alma Mater*. W imieniu całej społeczności absolwenckiej przyjmijcie życzenia wszelkiej pomyślności.

ZJAZD EUROPEJSKIEGO TOWARZYSTWA EMBRIOLOGII I ROZRODU CZŁOWIEKA



Na przełomie czerwca i lipca br. odbył się XIX Zjazd Europejskiego Towarzystwa Embriologii i Rozrodu Człowieka (ESHRE) w umiarkowanie gorącej atmosferze Miejskiego Pałacu Kongresowego w Madrycie. W tym roku bite były rekordy ilości uczestników (powyżej 4000) oraz ilości przedstawionych prac (ponad 1200). Tematyka dotyczyła przede wszystkim zagadnień laboratoryjnych związanych z rozrodem człowieka oraz coraz szerzej obecnej w tej dziedzinie – biologii molekularnej. Na podstawie prezentowanych prac można było zauważyć, iż w okresie ostatniego roku nie uzyskano znaczącego postępu klinicznego w stosowanych technikach wspomaganego rozrodu. Natomiast najbardziej przyszłościowymi zagadnieniami w tej dziedzinie wydają się być: mrożenie dojrzałych komórek jajowych, dojrzewanie komórek jajowych (in vitro maturation – IVM) oraz diagnostyka preimplantacyjna (preimplantation genetic diagnosis – PGD).

Mrożenie komórek jajowych stanowić może przełom we wciąż budzącym emocje problemie mrożenia nadmiarowych zarodków uzyskiwanych podczas rutynowych programów zapłodnienia pozaustrojowego. Możliwość zamrożenia komórki jajowej jeszcze przed jej zapłodnieniem umożliwi zapłodnienie ich ograniczonej (oczekiwanej) ilości oraz dostęp do rozrodczości kobiety w dowolnym okresie jej życia. Ponadto będzie istniała możliwość przechowywania komórek jajowych od młodych kobiet w wieku rozrodczym przed poddaniem ich chemio-, radioterapii lub leczeniu operacyjnemu. Również kobiety pragnące przesunąć okres macierzyństwa do momentu uzyskania odpowiedniego statusu zawodowego i ekonomicznego mogłyby zachować najlepsze swoje komórki jajowe z optymalnego dla rozrodu wieku.

Podczas obrad w Madrycie przedstawiono po raz pierwszy wyniki z kilku

ośrodków na świecie, w których procedura mrożenia komórek jajowych zaczęła być wprowadzana do rutynowego postępowania klinicznego. Dane wyglądają bardzo optymistycznie. Ośrodek w Bolonii wykazał 33% odsetek ciąż w programach zapłodnienia pozaustrojowego z wykorzystaniem mrożonych uprzednio komórek jajowych.

W przypadku kobiet młodszych oraz dzieci, które miałyby być poddane leczeniu uszkadzającemu tkankę jajnikową, godnym zastosowania wydaje się być natomiast mrożenie pierwotnych komórek jajowych, które następnie można poddać wzrostowi in vitro (in vitro growth IVG) oraz ich dojrzewaniu (IVM) przed zapłodnieniem i klasyczną hodowlą in vitro.

Ponieważ wzrost komórek in vitro nadal stanowi wyzwanie, pokazywano jedynie kilka eksperymentalnych prac, gdzie tkankę jajnikową pobraną od chorych kobiet implantowano ponownie po leczeniu. Dotychczas udało się uzyskać jedynie wzrost pojedynczych pęcherzyków owulacyjnych bez ostatecznego sukcesu.

Diagnostyka preimplantacyjna (PGD) już na stałe weszła natomiast do postępowania klinicznego. Zakres stosowanej diagnostyki zależy przede wszystkim od ustaleń prawnych danego kraju, dotyczących możliwości ingerencji człowieka w materiał genetyczny pochodzący bezpośrednio z ludzkiego zarodka. Na przykład w Niemczech badaniami preimplantacyjnymi można objąć wyłącznie ciątka kierunkowe, bez możliwości badania materiału genetycznego samego zarodka.

Konkluzją Zjazdu może być wypowiedź Roberta Edwardsa (prekursora techniki zapłodnienia pozaustrojowego), że obecnie czekamy na rutynowe kliniczne zastosowanie przełomowych osiągnięć laboratoryjnych ostatnich lat.

dr Krzysztof Łukaszuk

UBEZPIECZENIE ZDROWOTNE STUDENTÓW

W związku z licznymi pytaniami, dotyczącymi ubezpieczenia zdrowotnego studentów, kształcących się poza miejscem stałego zamieszkania Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu przekazuje w załączeniu pismo Ministerstwa Zdrowia z dnia 12 czerwca br. nr UZ-12/VI/03/076/1/MK w powyższej sprawie – z uprzejmą prośbą o zapoznanie z jego treścią studentów.

Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu
Departament Szkolnictwa Wyższego
al. Szucha 25, Warszawa

W nawiązaniu do przeprowadzonej w dniu dzisiejszym rozmowy telefonicznej w sprawie ubezpieczenia zdrowotnego studentów, studiujących poza miejscem stałego zameldowania, uprzejmie informuję, co następuje:

Studenci objęci obowiązkiem ubezpieczenia zdrowotnego na podstawie art. 9 ustawy z dnia 23 stycznia 2003 r. o powszechnym ubezpieczeniu w Narodowym Funduszu Zdrowia (Dz. U. Nr 45, poz. 391 ze zm.) jako osoby ubezpieczone w Narodowym Funduszu Zdrowia mają prawo do korzystania ze świadczeń zdrowotnych z ubezpieczenia zdrowotnego na terenie całego kraju, w placówkach posiadających zawarte umowy z NFZ, z zastrzeżeniem postanowień art. 123 ustawy. Oznacza to, że posiadają oni również prawo do korzystania ze świadczeń zdrowotnych z zakresu podstawowej opieki zdrowotnej zarówno w miejscu stałego zamieszkania, jak i w miejscu studiowania, a do zadań NPZ należy zaś właściwe opłacanie świadczenia dawcom kosztów tej opieki.

Jednocześnie należy wskazać, iż jakiegokolwiek utrudnianie lub uniemożliwianie dostępu ubezpieczonych do świadczeń zdrowotnych w ramach ubezpieczenia zdrowotnego stanowi wykroczenie spenalizowane w art. 175 pkt 5 ustawy i podlega karze grzywny.

Mariusz Świerczyński
p.o. zastępcy dyrektora Departamentu
Ubezpieczenia Zdrowotnego Ministerstwa
Zdrowia

Do Redakcji Gazety AMG

Senat Uniwersytetu Jagiellońskiego niedawno przyjął Akademicki Kodeks Wartości. Wydaje się, że jest to bardzo ważny dokument, z którym powinni się starannie zapoznać i przemyśleć wszyscy pracownicy naszej Uczelni. Obserwując zachowania członków naszej społeczności akademickiej w kontekście prowadzonej restrukturyzacji, a także wsłuchując się w ton wielu dyskusji w gremiach kolegialnych Uczelni można łatwo zauważyć, że niektóre spośród tych 11. powinności nie są zbyt rygorystycznie przestrzegane. Kieruję ten dokument do publikacji w przekonaniu, że warto się do niego odwoływać nie tylko w sprawach doraźnych. Stoimy dziś przed wieloma wyzwaniami, nie tylko ekonomicznymi. Akademia Medyczna w Gdańsku i jej Akademickie Centrum Kliniczne są wspólnym dobrem nas wszystkich; pracujemy aktywnie nad programem ich rozwoju. Musimy pilnie i konsekwentnie budować i wzmacniać poczucie tej wspólnoty, zmierzając w niedalekiej przyszłości do partnerskiego udziału w europejskiej przestrzeni edukacyjnej i badawczej.

prof. Wiesław Makarewicz
Rektor

**Uchwała nr 14/VI/2003
Senatu Uniwersytetu Jagiellońskiego
z dnia 25 czerwca 2003 roku
w sprawie: zatrudniania pracowników
Uniwersytetu Jagiellońskiego**

Senat Uniwersytetu Jagiellońskiego dopuszcza możliwość podjęcia przez pracowników Uniwersytetu Jagiellońskiego zatrudnienia w innych szkołach wyższych, w tym także prywatnych, nie wyraża jednak zgody, aby brali oni udział w promowaniu ośrodków akademickich będących dla nich miejscem dodatkowego zatrudnienia.

Niedopuszczalne jest zwłaszcza organizowanie przez pracowników Uniwersytetu Jagiellońskiego, związanych z nim pełnym i podstawowym zatrudnieniem, kierunków studiów w innych nie powiązanych z Uniwersytetem Jagiellońskim węzłach umów patronackich szkołach wyższych publicznych i prywatnych znajdujących się w Krakowie, identycznych z tymi, jakie są prowadzone w Uniwersytecie Jagiellońskim. Dotyczy to także prowadzenia w tychże szkołach zajęć na kierunkach istniejących w macierzystej uczelni. Senat uważa, że pracownicy Uniwersytetu Jagiellońskiego nie powinni pełnić funkcji rektorów i dziekanów w takich szkołach, tego typu działalność jest bowiem sprzeczna z podstawowymi zasadami dobrych obyczajów akademickich.

Senat oczekuje, że pracownicy UJ zatrudnieni we wspomnianych szkołach zaniechają do końca semestru zimowego roku akademickiego 2003/2004 swojej działalności lub złożą na ręce Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego rezygnację z pracy w Uniwersytecie Jagiellońskim.

AKADEMICKI KODEKS WARTOŚCI

przyjęty na posiedzeniu Senatu
Uniwersytetu Jagiellońskiego
w dniu 25 czerwca 2003 r.

PREAMBUŁA

Nauka i szkolnictwo wyższe przechodzą w Polsce proces głębokiej przebudowy. Nie ustępują zjawiska kryzysowe, towarzyszące transformacji ustrojowej i gospodarczej państwa. Zmienia się struktura i warunki funkcjonowania uczelni. Obok szkół państwowych rozrostło się szkolnictwo prywatne, a obok studiów bezpłatnych – różne formy wysokopłatnych usług oświatowych. Współpraca i bezpośrednia rywalizacja z uczelniami zagranicznymi stawia nieznane przedtem wyzwania. Naukowcy, zwłaszcza profesorowie, podejmują pracę na kilku etatach, na czym może ucierpieć działalność macierzystych placówek, a także poziom badań naukowych. Nie wszyscy potrafią oprzeć się pokusie występowania w dziedzinach lub działaniach pozorujących naukę (w polityce, w sterowanych ekspertryzach na zamówienia firm, a także w szerzeniu paranaukowych poglądów w mediach). Narasta przede wszystkim ilość niekorzystnych zjawisk w sferze świadomości uczonych, w motywacji ich aktywności i postawach etycznych. W obliczu narastających zagrożeń, konieczne staje się jasne i jednoznaczne przypomnienie podstawowych wartości obyczajowych i etycznych, które, ukształtowane przez wielowiekową tradycję, tworzyły autorytet nauki, wyrażając siłę moralną akademickiego świata oraz sens postępowania uczonych w promocji etycznych i obywatelskich cnót. Wartości, zasad i norm jest wiele, wystarczającym wydaje się jednak zabiegiem wskazanie ich kanonu w syntetycznym skrócie, obejmującym powinności najbardziej podstawowe, reprezentujące pośrednio wszystkie pozostałe.

I. PRAWDA

Służba prawdzie jest podstawowym obowiązkiem uczonego. Chodzi zarówno o odkrywanie prawdy oraz formułowanie prawdziwych sądów i teorii, jak o głoszenie i wychowywanie w jej duchu młodzieży akademickiej. Obowiązek wobec prawdy to zarazem poszukiwanie nowych, oryginalnych, wciąż lepszych rozwiązań, to promocja inwencji i autentycznej twórczości. Przeciwnością prawdy jest nie tylko jawny fałsz, ale wszelkie półprawdy, mniemania i zwykłe przesady, drapujące się w szaty rzekomej pewności, a wyrażające ideologiczne założenia oraz koniunkturalne oczekiwania, zgodne ze złożonym zamówieniem spoza nauki. Służebność prawdzie winna też kierować sumieniem naukowym w ocenie wszystkich prac i przedsięwzięć badawczych – ponad podziałami środowiskowymi, układami koleżeńskimi oraz wszelkimi pozanaukowymi uczuciami i sympatiami osobistymi, narodowymi i światopoglądowymi. Stosunek do prawdy winien też stać się kryterium osobistej postawy wobec własnych dokonań. Stała, odważna i uczciwa weryfikacja musi stać powyżej ambicji, mód i rangi przeszłych sukcesów. Prawda jest wartością autoteliczną – sama, będąc celem nauki, nie może być wykorzystywana jako środek do innych celów, zwłaszcza z odrzuceniem etycznej zasady bezinteresowności jej zdobywania.

2. ODPOWIEDZIALNOŚĆ

Odpowiedzialność dotyczy własnego warsztatu naukowego, całej dyscypliny oraz instytucji i środowiska, które się współtworzy. Jest też odpowiedzialnością za wychowanie kolejnych generacji oraz za wykorzystanie autorytetu uczonego poza uczelnią i strukturą nauki, w tym również w zakresie aplikacji wyników nauki w praktyce. Dotyczy to wszystkich dyscyplin, ale zwłaszcza tych, które na danym szczeblu rozwoju wiedzy dokonują przełomowych odkryć, formułując koncepcje prowadzące do radykalnych zmian w ludzkim życiu, ale też stwarzając największe potencjalnie niebezpieczeństwo różnych skutków ubocznych. Odpowiedzialność oznacza również pełne i aktywne uczestnictwo we wszystkich formach życia akademickiego, tak w zakresie podejmowanych funkcji, pracy dydaktycznej, jak i obrony dobrze pojętych interesów własnej placówki w ramach konkurencji z innymi. Niechęć do współodpowiedzialnej, solidnej pracy na rzecz macierzystej uczelni, lekceważenie podjętych obowiązków, a w szczególności bezpośrednie lub pośrednie działanie na jej szkodę – stanowi wykroczenie nie tylko w rozumieniu prawnym, ale podważenie uświęconych tradycją zasad formujących wspólnotę uczonych oraz naruszenie dobrych obyczajów akademickich.

3. ŻYCZLIWOŚĆ

Nauka i życie akademickie to długi łańcuch dziejowy przejmowania efektów pracy naszych poprzedników, tworzenia wiedzy oraz przekazywania jej kolejnym generacjom w duchu solenności poznawczej i edukacyjnej, nade wszystko jednak w atmosferze najwyższej życzliwości wobec następców, zwłaszcza najmłodszych – studentów i adeptów nauki. Powinnością każdego mistrza jest wychowanie innych mistrzów oraz poświęcenie się jak najszerzszemu, solidnemu i jasnemu przekazowi całej posiadanej wiedzy słuchaczom wykładów i czytelnikom publikacji. Życzliwość to także bezpośrednia opieka nad rozwijającymi się umysłami, pomoc w budzeniu zainteresowań, dyskretne, ale owocne, kierowanie pierwszymi, samodzielnie krokami seminarzystów, magistrantów i doktorantów. To również tworzenie atmosfery dobrej roboty, wyzwalającej energię i entuzjazm wszystkich uczestników życia akademickiego, wolnej natomiast od małostkowości, zniechęcającego krytykanctwa, rywalizacyjnego pośpiechu i pozoracji merytorycznej dział fałdności. Szczególnie ważne przejawy zasady życzliwości dotyczą sfery egzaminów i zaliczeń, niestety, nie zawsze wolnej od przypadków bezduszości, złośliwości, a nawet szykan. Są i muszą być one obecne również w dziedzinie awansów naukowych i innych formach środowiskowej aprobaty. Życzliwa, konstruktywna, pełna wzajemnego zaufania atmosfera twórczej synergii wyzwala wielkie moce ludzkiej aktywności, nie tylko dopingując do zwielokrotnionych wysiłków, lecz i wyzwalając pełną radość z sukcesów badawczych i dydaktycznych – własnych i cudzych.

4. SPRAWIEDLIWOŚĆ

Szkół wyższa to zarazem wyższa szkoła sprawiedliwości, praktycznej nauki jej rozpoznawania, definiowania, stosowania oraz respektu wobec jej zasad. Sprawiedliwe powinny być, oczywiście, oceny w indeksach i na dyplomach, odzwierciedlające obiektywny stan wiedzy studentów, a nie tylko wyroki łaskawego losu lub subiektywną przychylność egzaminatora (co gorsza, czasem wywoływaną czynnikami ubocznymi, w tym wysoce nagannymi moralnie, jak korupcja, nepotyzm, molestowanie seksualne, płatne korepetycje u wykładowców itp.). Sprawiedliwa winna być ocena przyznająca wybranym szansę dalszego rozwoju naukowego lub otwierająca wrota do szybkiej, pozaakademickiej kariery. Sprawiedliwego stosunku wymaga merytoryczna i etyczna wycena pracy innych, zwłaszcza

w odniesieniu do konkursów, awansów, dotacji i nagród oraz w tworzeniu formalnych hierarchii w strukturze instytucji naukowych. Regułem sprawiedliwości trzeba też podporządkować obszar podejmowanych – oby równomiernie – obowiązków, tak, by nie stawały się nadmiernym ciężarem dla jednych, nieuzasadnionych zaś przywilejów dla innych – zazwyczaj korzystających z tych nierówności, by podejmować dodatkowe zajęcia poza macierzystą uczelnią. Sprawiedliwości również żąda nauka i edukacja jako cała, zorganizowana instytucja służby publicznej, zwłaszcza w aspekcie jej uwarunkowań ekonomicznych, gdzie na czoło wysuwa się przede wszystkim słuszne żądanie sprawiedliwej, godziwej w skali kraju i adekwatnej do zastępu w skali uczelni, płacy za pracę.

5. RZETELNOŚĆ

Nauka to domena nadzwyczajnej solidności, precyzji, rzetelnego stosunku do faktów, do osiągnięć poprzedników oraz do języka, w którym buduje się teorie i w którym przekazuje się wiedzę. Prace naukowe i wykłady akademickie nie muszą stronić od żywych, atrakcyjnych barw i osobistych, emocjonalnych komentarzy, ale nie wolno im nigdy poświęcić zasady rzetelności dla ubocznego efektu: dla polemicznego sukcesu, dla oryginalności za wszelką cenę, dla wygody głoszenia niedostatecznie przygotowanych też i chwilowych satysfakcji autorów niepoprawnych rozumowań. Nie mogą być terenem inwazji stylistyk pozanaukowych, służeńbnych wobec doraźnych potrzeb i mniemań potocznych, opinii większości, oraz oczekiwań zgłaszanych przez rozmaite wpływowe gremia, zwłaszcza decyzyjne. Wymogi rzetelności kształtują pożądaną biegłość i metodologiczną solidność warsztatową, wykroczenia w tej dziedzinie podważają natomiast zaufanie, jakim powinna i musi cieszyć się nauka – najbardziej wiarygodny drogowyśkaz dla wiedzy i postaw ludzkich. Rzetelność wymaga zawsze nadzwyczajnej, najbardziej drobiazgowej skrupulatności faktograficznej i bezwzględnej ścisłości logicznej. Wymaga też zdolności do krytycyzmu i autokrytycyzmu, aż do trudno osiągalnych granic osobowościowego ideału moralnego, obejmującego umiejętność przyznania się do błędu, wielkoduszność wobec oponentów, jak również – gdy trzeba – odwagę odstąpienia od niesłusznych, nieuzasadnionych poglądów.

6. TOLERANCJA

Historię wiedzy wypełniają nie tylko poznawcze sukcesy, zazwyczaj dodawane do poprzednich w linearnym procesie prostej kumulacji kolejnych teorii. Do jej dziejowego sensu należą też próby nieudane, niepełne i przynoszące niepewne rozstrzygnięcia, często ważne jednak i pouczające, bo przekreślające niektóre możliwości i fałsyfikujące pochopnie przyjmowane koncepcje. Żaden okres, żadna szkoła, żadna metoda ani żaden najświatlejszy umysł nie zamykają sobą procesu dziejów nauki, toteż mądrość poznawcza wymaga zarówno ostrożności, jak i przede wszystkim uznania rangi odmienności, jej zrozumienia i wartościującej aprobaty, czyli tolerancji. Tolerancja – to uważne wsłuchiwanie się w opinie innych, nawet w te przeciwstawne ogólnie obowiązującym, zwłaszcza naszym, osobistym. To otwieranie się na inne kultury i odmienne koncepcje, nawet te jawnie niezgodne z naszymi naukowymi i potocznymi ujęciami. To odrzucenie reguł dyskryminacyjnego podziału ludzi – studentów i młodzieży naukowej – wedle ich cech narodowych, rasowych, politycznych czy światopoglądowych. To także uznanie prymatu chłodnego rozumu nad emocjami i żądanie od całej wspólnoty akademickiej respektowania wymogu postawy racjonalnej i tolerancyjnej jako etycznie aprobowanej w nowoczesnym społeczeństwie, zwłaszcza w intelektualnych elitach.

7. LOJALNOŚĆ

Każda oparta na zdrowych zasadach zbiorowość, wymaga od swych członków wzajemnego poszanowania, współdziałania i solidarności, a od poszczególnych jednostek i grup respektowania zasad lojalności wobec całej struktury. Wspólnota akademicka stwarza warunki do rozwijania własnych, niepowtarzalnych talentów jednostkowych i doskonalenia cnót osobistych. Jednocześnie pozwala rozkwitnąć w pełni społecznemu, braterskiemu życiu uczelni, której dobre imię staje się w konsekwencji znakiem całej wspólnoty, a zarazem symbolem szacunku dla każdego pracownika i studenta z osobna, bo i na niego wówczas spływa splendor Almae Matris. Lojalność wobec macierzystej wspólnoty akademickiej objawiać się winna zarówno na co dzień, jak i w chwilach szczególnych, wymagających odwagi, poświęcenia i samozaparcia, odsunięcia zaś na bok prywaty i oportunistów. Lojalność objawia się zarówno w pracowniczey dyscyplinie i wspomaganiu demokratycznie obranej zwierzchności, jak i w solidarności wobec kolegów, studentów i wszystkich członków społeczności akademickiej, służeniu pomocą we wspólnych przedsięwzięciach, przede wszystkim w budowaniu prestiżu uczelni i jej członków. Wykroczeniem przeciwko zasadzie lojalności są działania wymierzone bezpośrednio i pośrednio w wagę i autorytet uczelni, szkodenie jej interesom, w szczególności zaś angażowanie się w takie przedsięwzięcia, których intencją bądź obiektywnym skutkiem jest osłabianie pozycji i pomyślności uczelni jako całości i jej struktur oraz szkodenie kolegom i ich dobremu imieniu.

8. SAMODZIELNOŚĆ

Twórczość naukowa to proces dwóch równoległych, przeplatających się ciągów działań: z jednej strony, wykorzystywania i przetwarzania dorobku poprzedników i współczesnych, z drugiej zaś, samodzielnego dodawania efektów własnych badań, samodzielnie przygotowanych, przeprowadzonych i opracowanych. Wyraża się ona przede wszystkim w publikacjach, które nadają ostateczną formę dokonaniom odkryciom, ujawniając oryginalny charakter indywidualności danego uczonego, specyfikę jego warsztatu i języka lub też prezentując specjalny styl działalności autentycznych kolektywów badawczych. Jakiegokolwiek uchybienie zasadzie samodzielności stanowi pogwałcenie fundamentalnych reguł i idei posłannictwa nauki, musi tedy być uznane za szczególnie godną potępienia postawę etyczną członka społeczności akademickiej, zarazem też stanowiąc ciężkie naruszenie prawa. Dotyczy to przede wszystkim jawnych plagiatów, czyli kradzieży cudzych owoców pracy, ale także innych, bardziej wyrafinowanych form żerowania na dorobku innych, w postaci kryptoplagiatów (posługiwanie się cudzymi myślami, pomysłami i kategoriami bez podania źródeł) oraz bezceremonialnego dopisywania się do rezultatów cudzej pracy lub sugerowania wyższego od faktycznego stopnia udziału współautorskiego, a także autoplgiatów (wielokrotnego sprzedawania tych samych produktów). Jednoznacznej dezaprobaty moralnej wymaga także proceder handlowania pracami naukowymi i innymi opracowaniami, występowanie zarówno w charakterze faktycznych ich wykonawców i sprzedawców, jak i nabywców czyli rzekomych autorów. Konsekwencją takich oszukańczych praktyk jest zdobywanie niezastużonych awansów na studiach, dyplomów, tytułów, cenzusów zawodowych, licencji i innych wyłudżanych dóbr bez samodzielných zasług beneficjentów, a także – w szerszym wymiarze społecznym – tworzenie chaosu edukacyjnego, dewaluacja ogółu dyplomów i publikacji oraz ogólny, skrajnie relatywistyczny permissywnizm moralny. Podkreślić trzeba z naciskiem, iż te same normy winny obowiązywać profesorów, co i oszukujących studentów, z tym, że ci pierwsi muszą bezdyskusyjnie i niezmiennie w ciągu całej kariery nauczyciela akademickiego świecić osobi-

stym przykładem młodszym kolegom oraz całej studiującej młodzieży.

9. UCZCIWOŚĆ

Zasada uczciwości jest jedną z najbardziej podstawowych i powszechnych reguł etycznych, obowiązujących wszystkich ludzi bez wyjątku, w rozmaitych sytuacjach, na różnych stanowiskach i w obliczu różnorodnych przeciwności. Uczciwość dotyczy stosunku do innych ludzi, do spraw publicznych każdego możliwego zasięgu i poziomu osobistej odpowiedzialności, a w obrębie samej działalności naukowej i dydaktycznej – przede wszystkim stosowania jasnych i jednoznacznych kryteriów warsztatowych i wartościujących. Uczciwy naukowiec jest solidny w swojej pracy, gdy nie poddaje się presji szybkiej i głośnej, acz wątpliwej sławy, ale zawsze wspiera moc wniosków ze swych badań odpowiednimi, nieraz długo i żmudnie zdobywanymi, argumentami. Uczciwy naukowiec odkrywa w pełni tajniki swego warsztatu, nie pozwalając sobie na żaden kamuflaż, sekretne założenia i ezoteryczny język przekazu, wzmacniający pozór pewności dla głoszonych tez. Uczciwy uczony, nawet najwyższej rangi, umie określić – po sokratejsku – granice swej wiedzy i niewiedzy, nie udając przed nikim, także przed sobą, iż posiadał więcej mądrości, niż było to naprawdę możliwe, nadto chroniąc się przed pokusą formułowania sądów, opinii, a nawet pseudoteorii na terenie problematyki, w której w ogóle nie jest specjalistą. Uczciwy wykładowca akademicki winien przekazywać studentom wiedzę opartą o najnowsze dokonania światowej nauki, w tym także o własne, osobiste współuczestnictwo w procesie rozwoju swej dyscypliny, unikając roli nieakademickiego przekaznika wiadomości z drugiej ręki, tylko z cudzych prac, w efekcie zręcznego kompilatorstwa. Ten zestaw wymogów dotyczy zarówno aktywności wewnętrzzucelnicznej, częściowo kontrolowanej przez mechanizmy instytucjonalne i opinię słuchaczy, jak i coraz intensywniejszego uczestnictwa w występach na zewnątrz, w charakterze ekspertów oraz – co staje się plagą życia publicznego – medialnych znawców i opiniodawców spraw dowolnych. Uczciwość dotyczy również oczywistego postulatu skierowanego do młodzieży, mianowicie, wezwania do solidnego, poważnego i dogłębnego studiowania obranej dziedziny oraz stałego odnawiania i poszerzania wiedzy, także po formalnym zakończeniu edukacji.

10. GODNOŚĆ

W zasadzie godności skupiają się niemal wszystkie inne wartości, przekształcone jednak w podmiotowe ich odniesienie do samego siebie, żądające zarazem respektowania danej, mojej, podmiotowości przez innych. Godność uruchamia wewnętrzną siłę, która nie pozwala człowiekowi odstąpić od własnych przekonań, ideałów etycznych i zaufania do rozumu ani poddać się łatwo naciskom, pokusie wygody, żądzy zaszczyców i nagród. Każdy człowiek ma prawo do ochrony i szacunku dla swej godności, niezależnie od wszelkich różnicowań, sprzyjających sztucznym, konwencjonalnym podziałom wedle rozmaitego szczebla dostępu do czci i honoru swej osoby. Dotyczy to także świata uczonych, których specyficzne usytuowanie społeczne polega jednak na tym, iż muszą sami dbać o swą godność, zwłaszcza w sytuacjach, które wymagają cywilnej odwagi, niezależności sądu i mocnego charakteru. Godność nauki zależna jest bowiem nie tylko od obiektywnej wartości poznawczej teorii, ale od twardej, bezkompromisowej postawy godnościowej samych naukowców, wobec polityki lub zniewalającej siły pieniądza, choć również wobec samych siebie – kolegów i rywali zarazem. Równocześnie, zarówno cała, zhierarchizowana nauka, jak i struktury uczelni wyższych stwarzają szereg wewnętrznych niebezpieczeństw w tym zakresie, a tym samym specjalny obowiązek dbałości o równy dostęp



6 PROGRAM RAMOWY UE

– tematyka i instrumenty, P1 Genomika i biotechnologia dla zdrowia

W dniu 10 czerwca 2003 r. Uczelniany Punkt Kontaktowy 6 Programu Ramowego UE zorganizował szkolenie na temat „6 Program Ramowy UE – tematyka i instrumenty, P1 Genomika i biotechnologia dla zdrowia”. Szkolenie poprowadziła mgr Anna Pytko, zastępca dyrektora Krajowego Punktu Kontaktowego IPPT PAN, koordynator P1 Genomika i biotechnologia dla zdrowia. Patronat objął prorektor ds. nauki AMG prof. Roman Kaliszan.

W pierwszej części szkolenia mgr Anna Pytko omówiła Pierwszy Priorytet Tematyczny 6 Programu Ramowego UE „Nauki przyrodnicze, genomika i biotechnologia dla zdrowia” ze szczególnym uwzględnieniem problematyki:

- zaawansowana genomika i jej zastosowanie dla zdrowia,
- zwalczanie najpoważniejszych schorzeń (zwalczanie raka, walka z chorobami zakaźnymi związanymi z ubóstwem),
- poprawa jakości życia obywateli,
- zwiększenie konkurencyjności przemysłu biotechnologicznego Unii Europejskiej.

Następnie omówiła instrumenty finansowe 6 Programu Ramowego Unii Europejskiej:

1. sieci doskonałości (*Network of Excellence*),
2. projekty zintegrowane (*Integrated Projects*),
3. działania koordynacyjne (*Coordination Actions*),
4. celowe projekty badawcze (*Specific Targeted Research Projects*),
5. działania wspierające (*Specific Support Actions*).

Druga część spotkania poświęcona była Programowi Stypendialnemu Marii Curie. Program ten obejmuje 12 rodzajów stypendiów, z budżetem 1580 milionów euro stanowiącym 10% budżetu 6 Programu Ramowego Unii Europejskiej.

Program Stypendialny Marii Curie charakteryzuje się:

- brakiem limitu wieku, pod uwagę brany jest staż w prowadzeniu prac badawczych,
- akceptowany jest każdy obszar i każda tematyka badań,
- projekty składane są przez instytucje (*Host – driven actions*) lub przez indywidualnych naukowców (*Individual – driven actions*),

➡ do ochrony godności przez wszystkich członków wspólnoty. Godność nie jest przywilejem żadnej, wybranej grupy społecznej, środowiska lub pozycji. Równe do niej prawo posiada wielki i sławny profesor, ale też skromny asystent i student. We wspólnocie akademickiej należy dbać o godność nie tylko pracownika naukowego, ale i sekretarki, bibliotekarza, magazyniera i sprzątaczkę. Naruszenie każdej i czyjejkolwiek godności jest czynem moralnie odstręczającym, staje się sygnałem głębszego schorzenia etycznego w środowisku lub niskiej moralnej klasy poszczególnych osób, nie usprawiedliwionych bynajmniej z powodu innych, akademickich walorów.

11. WOLNOŚĆ NAUKI – WOLNOŚĆ UCZONYCH

Wartości etyczne rodzą się, obowiązują i ukazują pełnię swego bogactwa w społecznościach ludzi wolnych. Wolność jest warunkiem wyboru wartości, ich poszukiwania i kreacji. Niezbędna jest zatem podmiotowa wolność uczonych, którzy postępując wedle swego rozumu, doświadczenia i indywidualnego sumienia, mogą w pełni rozwinąć swe talenty odkrywcze

WYDRUK PLAKATÓW NA ZJAZDY

W sierpniu br. na terenie AMG została utworzona pracownia zajmująca się drukiem plakatów na zjazdy, konferencje oraz dla potrzeb dydaktyki. Pracownia mieści się na terenie Centralnej Pralni AMG (przy ul. Dębowej). Ewentualny kontakt e-mail: mburka@amg.gda.pl.

Mikołaj Burka

- finansowane są pobyty poza Europą,
- finansowani są naukowcy z krajów trzecich,
- finansowanie do 100% (koszty stypendysty i koszty instytucji goszczących).

W czasie dyskusji omówiono liczne i istotne problemy dotyczące uczestnictwa Akademii Medycznej w Gdańsku w 6 Programie Ramowym Unii Europejskiej. Szkolenie w dniu 10 czerwca 2003 r. rozpoczęło cykl szkoleń organizowanych w AMG, poświęconych 6 Programowi Ramowemu UE i spotkało się z bardzo dużym zainteresowaniem pracowników. Uczestniczyło w nim 72 przedstawicieli instytutów, klinik i zakładów AMG.

Tak duże zainteresowanie programami europejskimi dobrze rokuje na liczniejszy udział zespołów Uczelni w kolejnych konkursach o granty. Dotychczas odstraszała skomplikowana procedura administracyjna. Informacje przekazane przez dyrektora Annę Pytko wyjaśniły wiele obaw i wątpliwości, co z pewnością znacznie ułatwi podjęcie formalnych procedur.

mgr inż. Maria Adamowicz
główny specjalista ds. Międzynarodowych
Programów Naukowych i Wynałazczości

i zdolność do obrony przed presją negatywnych czynników zewnętrznych lub samoparalizem wewnętrznego zniewolenia. Wolność jest zarazem szansą i źródłem energii dla całej struktury nauki, w której tylko swoboda badań, dyskusji i głoszenia poglądów przynosi korzystne rezultaty, zaś jakiegokolwiek jej ograniczanie rodzi stagnację i uwiąd twórczej myśli. Potrzebna jest wreszcie wolność nauki jako całej dziedziny, zanurzonej zawsze w realny świat innych sfer życia w skali kraju i globu, zawdzięczającej jednak swą żywotność przede wszystkim udzielonemu jej zaufaniu i gwarancjom względnej samodzielności i niezależności. Powinnością całej wspólnoty naukowej musi stać się tedy pilna dbałość o urzeczywistnianie wolności w każdym wymiarze, w tym także w jej bezpośredniej afirmacji w codziennej praktyce funkcjonowania struktur akademickich oraz w wychowaniu do wolności młodych pokoleń.

Kraków, 25 czerwca 2003 roku

Sekcja Historii

Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego o/Gdańsk

Przewodniczący: prof. Feliks Gajewski

JUBILEUSZ 150-LECIA PRZEPROWADZENIA WE LWOWIE OPERACJI W PORZE NOCNEJ PRZY ŚWIECLE LAMPY NAFTOWEJ KONSTRUKCJI MGR. FARMACJI IGNACEGO ŁUKASIEWICZA

*„Muszę się spieszyć i pracować,
bo czyż ja wiem, czy mi mego życia
wystarczy na spełnienie
wszystkich moich planów.”*
Ignacy Łukasiewicz

Faktem tym pragniemy przypomnieć sylwetkę wspaniałego Polaka, farmaceuty lwowskiego, który w 1853 r. przekazał ludzkości coś, co na owe czasy było wspaniałym postępem w technice oświetlenia i wcale nie mniejszym dobrodziejstwem niż żarówka (Thomas Edison 1879).

Projekt lampy naftowej opracował I. Łukasiewicz, a wykonał ją mistrz blacharski Adam Bratkowski. Niezbędną naftę otrzymał wspólnie ze swym kolegą, mgr. farm. Janem Zehem w laboratorium aptecznym w wyniku destylacji ropy naftowej (olej skalny), której złoża znajdowały się w obfitości na Podkarpaciu, gdzie wypełniał swoją misję.

W dniu 31 lipca 1853 r. w Szpitalu Głównym Lwowa chirurg dr Zaorski wykonał w porze nocnej pilną operację

(ostre zapalenie wyrostka robaczkowego) u pacjenta Władysława Holeczkiego przy jasnym świetle wspomnianej lampy – chorego uratowano.

Prototyp lampy Łukasiewicza stał się bodźcem do uruchomienia produkcji wielu typów lamp naftowych służących do oświetlenia różnych obiektów.

Autor lampy jest także twórcą polskiego przemysłu naftowego. W 1854 r. w spółce z Tytusem Trzeciejskim założyła w Bóbrce k/Krosna pierwszą na świecie kopalnię ropy naftowej. Następnie w 1856 r. uruchomił destylarnię ropy naftowej, a po jej pożarze w 1861 r. – rafinerię. Z ropy – poza naftą – otrzymał oleje do maszyn, smary, parafinę i asfalt. Polskiemu przemysłowi naftowemu Łukasiewicz starał się zapewnić solidne podstawy rozwoju. We Lwowie w 1877 r. zorganizował Kongres Naftowy, a w Gorlicach założył Towarzystwo Naftowe, gdzie opracowano przepisy regulujące stosunki prawne górnictwa naftowego. Był właścicielem lub dzierżawcą wielu kopalni ropy naftowej, rafinerii i sklepów branżowych w różnych miastach.

Łukasiewicz był jak na owe czasy niezwykle społecznikiem. Wprowadził w swych zakładach ubezpieczenie społeczne, zapewniał robotnikom opiekę lekarską i emerytury. Wiele pieniędzy przeznaczał na budowanie dróg, szkół, burs, szpitali, a także kościoła. Wśród mieszkańców zagłębia naftowego zyskał nazwę „Ojca Ignacego”. Zmarł 7 stycznia w 1882 roku w wieku 60 lat w wyniku ostrego zapalenia płuc. W Krośnie znajduje się jego pomnik odsłonięty 23.11.1932 r. w dowód wdzięczności społeczeństwa dla wielkiego wynalazcy.

Ceniąc zasługi wspaniałego człowieka, farmaceuty-aptekarza i twórcy przemysłu naftowego, Polskie Towarzystwo Farmaceutyczne uchwałą Walnego Zgromadzenia Delegatów w 1967 r. w Lublinie postanowiło wykonać w brązie medal im. I. Łukasiewicza. Medal ten jest honorową odznaką



Prototyp lampy Łukasiewicza

PTFarm. i zgodnie z przyjętymi regulaminem może zostać nadany członkom Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego za wybitne zasługi dla dobra Towarzystwa, bądź za wybitne osiągnięcia naukowe, dydaktyczne, zawodowe lub społeczne w dziedzinie farmacji, a także osobom nie będącymi członkami PTFarm. – za wybitne osiągnięcia w dziedzinie ochrony zdrowia, nauki, oświaty, które przyczyniły się do zwiększenia autorytetu farmacji polskiej i światowej. Medal po raz pierwszy wręczono w 1970 r.; do chwili obecnej Zarząd Główny PTFarm. nadał go ponad 220 osobom szczególnie zasłużonym.

W celu podkreślenia i upamiętnienia zasług I. Łukasiewicza dla społeczeństwa jego imieniem nazwano wiele szkół różnego szczebla i ulic w niektórych miastach.

Ignacy Łukasiewicz urodził się 8 marca 1822 r. w Zadusznikach k/Tarnowa (ówczesnym zaborze austriackim) w rodzinie drobnej szlachty. Ukończył Gimnazjum Pijarów w Rzeszowie – znane nie tylko z tradycji związanej z wielkim reformatorem ks. Stanisławem Konarskim, lecz wielokrotnie dokumen-



Ignacy Łukasiewicz w laboratorium – obraz Stanisława Jakubczyka



Obelisk wystawiony przez Łukasiewicza w Bóbrce w 1854 r., na którym widniał napis: „Dla utrwalenia pamięci założonej kopalni oleju skalnego w Bóbrce w r. 1854 Ignacy Łukasiewicz”

towanej patriotycznej postawy jego młodocianych wychowanków. Ignacy Łukasiewicz związał się z patriotyczną konspiracją i w związku z tym miał problemy z zaborcą. Pracę zawodową rozpoczął w 1836 r. w Łańcucie w aptece mgr. Antoniego Swobody jako uczeń aptekarski. W 1840 r. w Rzeszowie przed gremium aptekarskim zdał egzamin pomocnikowski, tzw. tyrocynałny. W 1841 r. obejmuje posadę w aptece obwodowej mgr. Edwarda Hübla w Rzeszowie. W 1848 r.

rozpoczyna pracę w charakterze pomocnika aptekarskiego w aptece mgr. Piotra Mikolascha we Lwowie, w której oprócz pracy zawodowej uzupełnia wiadomości teoretyczne z dziedziny chemii, farmakognozji i in. we własnym zakresie i pod opieką właściciela apteki. Będąc pod stałą obserwacją władz zaborczych zaprzestał działalności politycznej. Wkrótce uzyskał pozwolenie na wyjazd do Krakowa, gdzie podejmuje studia farmaceutyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim, a następnie na Uniwersytecie Wiedeńskim, w którym uzyskał w 1852 r. dyplom magistra farmacji. Po czym powrócił do Lwowa, do apteki swojego poprzedniego pracodawcy. Pracując w aptekach zawsze oprócz podstawowych obowiązków zawodowych dużo czasu poświęcał czynnościom w laboratorium aptecznym, gdzie realizował swoje pomysły naukowe.

W związku z tym wspaniałym jubileuszem Polskie Towarzystwo Farmaceutyczne wydało stosowny plakat do wykorzystania w miejscach pracy farmaceutów, który jest do nabycia w Zarządzie Głównym PTFarm.

„Człowiek na świecie jest jak żołnierz na warcie – dopóki żyje pracować musi, a co zapracuje, tego do grobu nie zabierze, przyda się dla innych ludzi”.

Opracowano na podstawie materiałów dostępnych w Izbie Muzealnej Farmacji PTFarm. o/Gdańsk – ekspozycji na Wydziale Farmaceutycznym AMG Al. J. Hallera 107 (wtorki i czwartki w godz. 9.00–14.00, tel./fax 3493205 lub innym terminie po telefonicznym uzgodnieniu).

prof. Feliks Gajewski

KADRY AMG

Powierzono funkcje kierownicze:

- z dniem 1 lipca br. powierzono funkcję p.o. kierownika Katedry Pielęgniarstwa dr n. med. Aleksandrze Gaworskiej
- z dniem 1 lipca br. powierzono funkcję kierownika Kliniki Neurologii Dorosłych Katedry Neurologii dr hab. Walentemu Nyce (dotychczas pełnił funkcję p.o. kierownika)
- dniem 1 sierpnia br. powierzono funkcję p.o. kierownika Zakładu Etyki, Bioetyki i Deontologii dr med. Marcie Michowskiej

Tytuł naukowy profesora otrzymali:

prof. dr hab. Zygmunt Chodorowski
prof. dr hab. Witold Juzwa
prof. dr hab. Czesław Stankiewicz

Na stanowisko profesora nadzwyczajnego została mianowana

dr hab. med. Ewa Jassem

Na stanowisko adiunkta przeszli:

dr med. Jerzy Jankau
dr med. Wojciech Sobiczewski
dr med. Adam Trapkowski

Jubileusz 40-letniej pracy w AMG obchodzą:

50 lat

prof. dr hab. n. med. Andrzej Kryszewski

35 lat

dr hab. n. farm. Jerzy Klimek, prof. nzw. Teresa Lewonik

30 lat

dr n. przyr. Sławomir Bautembach
Zdzisława Cieplińska
dr med. Krystyna Żelechowska

25 lat

dr med. Jerzy Kuczkowski
Włodzimierz Sychta
Stanisław Wołoszyn

20 lat

dr n. med. Mariola Iliszko
Czesława Meredyk
Krystyna Szczepaniak

Na emeryturę przeszli:

Barbara Gatz
Janina Śmigrocka

Z Uczelni odeszli

dr med. Barbara Balkowska
dr med. Grzegorz Kuciel
lek. stom. Anna Kienitz-Orzelska
mgr farm. Marta Sitarz
lek. stom. Beata Kaiser-Ziorkiewicz

KADRY SPSK NR 1

Jubileusz 40-letniej pracy w SPSK 1 ACK AMG obchodzą:

40 lat

Anna Owczarek

35 lat

Łucja Rutkowska

30 lat

Miroslaw Andrearczyk
Grażyna Bełdowicz
mgr Małgorzata Chudzicka
Danuta Czernis
Barbara Piechocka
Elżbieta Rucińska
mgr Krystyna Sokółowska-Grzybowska

25 lat

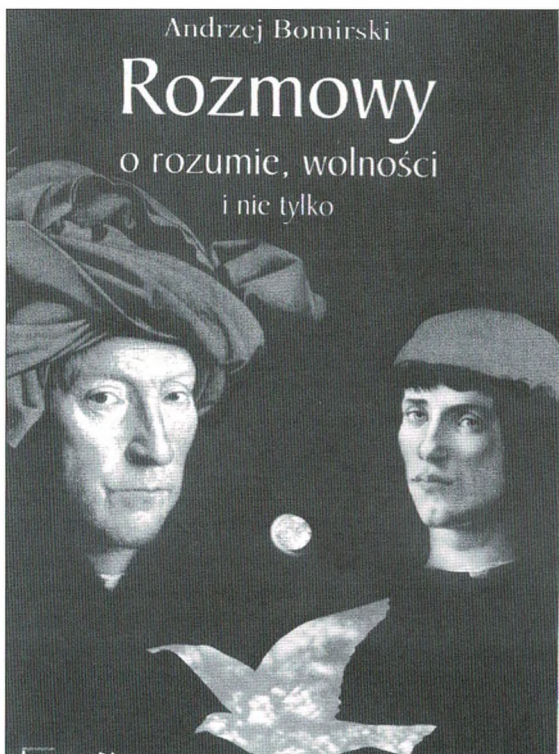
Ewa Chylą
Helena Drawc

Marian Gosz
Miroslawa Kowalska
Gabriela Kozakiewicz
Danuta Małkowska
Halina Piątkowska
Ewa Samolej
Stanisław Staszewski
Barbara Szkuat
Elżbieta Tarnowska
mgr Anna Zielinska

20 lat

Małgorzata Błazewicz
Reanta Gatecka
Miroslaw Kiernowicz
prof. dr hab. Kazimierz Krajka
Teresa Plichta
Ewa Podchorska
prof. dr hab. Marian Smoczyński
Grażyna Szyszka

Polecamy Czytelnikom



Bomirski A.: Rozmowy o rozumie, wolności i nie tylko.
– Toruń: Wydaw. Adam Marszałek, 2002. – 325 s.

„Nie wszystek umarłeś...”

Przed paroma miesiącami ukazała się książka napisana przez już nieżyjącego profesora Akademii Medycznej w Gdańsku, **Andrzeja Bomirskiego** pt. „Rozmowy o rozumie, wolności i nie tylko”. Zetknięcie się z jej treścią było dla mnie przeżyciem wielorakim...

Tak jak i Autor z wykształcenia jestem przyrodnikiem, wobec tego problemy *sensu stricto* filozofii nie są dla mnie chlebem powszednim; zatem fakt, że Autor zdołał tak głęboko wejść w rozważania natury filozoficznej, wzbudziło najpierw moje zaciekawienie a potem głęboki podziw.

Czytając, rozmyślałam, jak Autor wspaniale potrafił „przemeblować” swoje bytowanie; gdy bieg życia uniemożliwił Mu korzystanie w pełni z badawczego warsztatu przyrodniczego, swój wielki potencjał umysłowy skierował w inną dziedzinę twórczych rozważań i dociekań. Myślałam przy tym, jak duża już musiała być ostatnio Jego wiedza z zakresu filozofii, skoro pozwalała na swobodę w dyskutowaniu problemów filozoficznych z samym sobą, a nawet pozwalała na próbę przedstawienia własnych filozoficznych koncepcji; jak wiele ten Człowiek musiał przyswoić, przemyśleć.

Jednocześnie książka ta niepozbawiona jest subtelności uroku, drobnych, osobistych odniesień, a więc nie jest to jakaś „cegła” filozoficzna. Powodem do zwrócenia uwagi Czytelników *Gazety AMG*, a zwłaszcza studentów tej Uczelni na tę publikację jest także fakt, iż jest ona dobitnym przykładem tryumfu ducha nad materią, przykładem tego, jak pełne i twórcze może być życie, mimo fizycznych ograniczeń i wielorakich cierpień oraz tego, jak można pozostawić po sobie trwałe ślady.

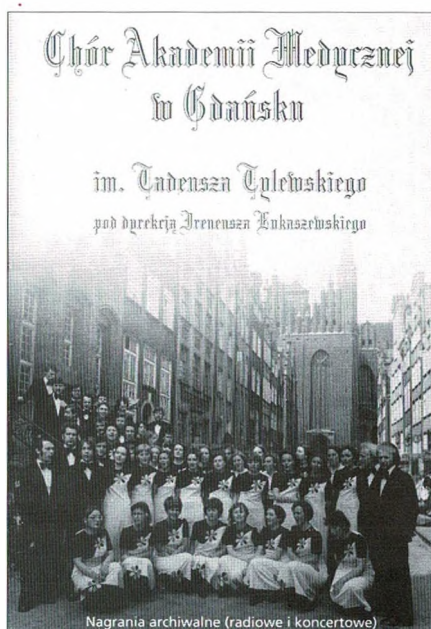
Zwracając uwagę na tę książkę mogę powiedzieć: „nie wszystek umarłeś” – Andrzeju...

prof. Krystyna Kozłowska

NOWA PŁYTA – STAREGO, DOBREGO CHÓRU AMG

Najstarsze nagranie na płycie pochodzi z 1967 roku (*Nunc scio vere* Wacława z Szamotuł), pozostałe głównie z końca lat 70. – wszystkie w wykonaniu Chóru Akademii Medycznej w Gdańsku pod dyktando Ireneusza Łukaszewskiego w latach 1966–1983. Historia Chóru założonego w 1945 roku z inicjatywy dr. Pawła Kuklińskiego obfitowała przez wszystkie lata w znaczące wydarzenia kulturalne – koncerty, nagrody zdobywane na krajowych i międzynarodowych festiwalach, zamorskie *tourneé*, śpiewane msze dla Papieża Jana Pawła II i tak jest do dzisiaj, a wszystko dzięki przychylności władz Uczelni.

Niewiele z bogatego historycznego dorobku Chóru zostało utracone na taśmach radiowych czy magnetofonowych, jednak dzięki wytrwałym poszukiwaniom byłych chórzystów, pomocy Ireneusza Łukaszewskiego i przychylności Radia



Gdańsk, udało się skompletować muzykę świata, wielokrotnie wykonywaną przez gdańskich medyków i dobrze znaną miłośnikom muzyki *a cappella*, w postaci multimedialnego krążka CD.

Jest to propozycja nie tylko dla obecnych i byłych chórzystów, chociaż to właśnie oni mają szansę rozpoznać siebie i swoich kolegów na 80. zdjęciach wprowadzonych do pamięci płyty – jest to także świetny dokument upamiętniający ważny okres w dziejach Uczelni, kiedy Chór im. Tadeusza Tylewskiego przywoził znaczące nagrody z całego świata i zachwycał niezapomnianymi wykonaniami klasyki i muzyki współczesnej.

Płytę z zapisem 25 archiwalnych nagrań chóru pod dyktando Ireneusza Łukaszewskiego można znaleźć w Bibliotece Głównej AMG. Oddający ją w nasze ręce, byli prezesi chóru Zbigniew Owsiany i Tomasz Zieliński, proszą o kontakt wszystkich zainteresowanych kontynuacją tego przedsięwzięcia pod numerem tel. 0-502-247-741.

Z chóralnym pozdrowieniem,

Alicja Dawidziuk



Organizatorzy

Zakład Stomatologii Dziecięcej Akademii Medycznej w Gdańsku
Seksja Stomatologii Środowiskowej
Polskiego Towarzystwa Stomatologicznego



serdecznie zapraszają
Lekarzy Stomatologów, Higienistki Stomatologiczne, Techników Dentystycznych
i Studentów Stomatologii
na

II GDAŃSKIE FORUM STOMATOLOGICZNE 2003

VI KONFERENCJĘ SEKCJI STOMATOLOGII ŚRODOWISKOWEJ POLSKIEGO TOWARZYSTWA STOMATOLOGICZNEGO

5 - 6 grudnia 2003 roku

Collegium Biomedicum Akademii Medycznej w Gdańsku, ul. Dębinki 1

JUBILEUSZ

XXX-lecie Zakładu Stomatologii Dziecięcej AM W Gdańsku

Tematyka wiodąca Konferencji

**Zagrożenia ekologiczne i cywilizacyjne zdrowia kobiety,
mężczyzny i dziecka w aspekcie medycznym i stomatologicznym**

obejmuje współczesne zagrożenia zdrowia człowieka, w aspekcie ogólnomedycznym i stomatologicznym, przez czynniki środowiskowe i cywilizacyjne w odniesieniu do:

- | | | |
|---------------------------|---|---------------------------------------|
| makrośrodowiska | - | ekologia bytowania i pracy człowieka, |
| | - | systemy polityczno-społeczne, |
| środowiska indywidualnego | - | pozycja społeczno-zawodowa, |
| | - | zachowania o znaczeniu zdrowotnym, |
| | - | uwarunkowania zachowań zdrowotnych. |

INFORMACJE I ZGŁOSZENIA

Komitety Organizacyjny VI Konferencji Sekcji Stomatologii Środowiskowej PTS
Zakład Stomatologii Dziecięcej Akademii Medycznej w Gdańsku
80-208 Gdańsk, ul. E. Orzeszkowej 18
tel. /058/ 349-21-03, tel/fax /058/ 349-21-21, 349-21-31
e-mail: stom@amg.gda.pl <http://www.amg.gda.pl/~stom>

